

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 04 (260) Rok XXII
KWIECIEŃ 2015

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT

170 lat Browaru Okocim



Marzec w gminie Brzesko przebiegał pod znakiem imprez zorganizowanych z okazji Dnia Kobiet. Uroczyste spotkania były okazją do złożenia Paniom życzeń, wręczenia kwiatów, okolicznościowych albumów o gminie Brzesko, a także statuetek „Siłaczka 2015” przyznawanych osobom, których postawa i działania na rzecz lokalnej zbiorowości budzą podziw i szacunek.

O brzeskich Siłaczkach pisaliśmy w poprzednim numerze BIMu. Przypominamy, iż podczas uroczystej gali z okazji Święta Kobiet w **Brzesku** statuetki otrzymały panie: Maria Tyka, Renata Rożkiewicz, Dorota Kwaśniak, Maria Rojek i Iwona Mikołajek.

W **Mokrzyskach** statuetka Siłaczki trafiła do rąk Marii Wody - matki pięciorga dzieci, prowadzącej duże gospodarstwo rolne oraz Ewy Chmielarz - radnej miejskiej, przełożonej pielęgniarek na oddziale położnictwa brzeskiego szpitala. W **Wokowicach** Jerzy Tyrkiel wręczył okolicznościowe statuetki Helenie Dubiel i Krystynie Chuchro, które zostały wyróżnione m.in. za działalność w Kole Gospodyń Wiejskich i zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności. Siłaczką 2015 w **Porębie Spytkowskiej** została Bożena Wasil, doceniona za wieloletnią pracę i działania prowadzone w miejscowej bibliotece. Podczas spotkania zorganizowanego dla pań w **Jasieniu**

Siłaczki 2015



fot. M. Kotfis

pamiątkowe statuetki z rąk burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki otrzymały Stanisława Duda i Janina Mucha. Obydwie panie zostały wyróżnione za swój wkład w organizację licznych przedsięwzięć służących integracji miejscowej społeczności. W **Okocimiu** Siłaczką 2015 została nagrodzona Zofia Taflńska emerytowana bibliotekarka, która z wielkim

zaangażowaniem i oddaniem od wielu lat działa na rzecz okocimskiej zbiorowości lokalnej. W **Sterkowcu** zaszczytnym tytułem Siłaczki została uhonorowana Julita Przybyło, która jest wiceprzewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich i osobą niezwykle zaangażowaną w organizację miejscowych przedsięwzięć. W **Buczu** statuetki i tytuły „Siłaczek 2015” otrzymały Agata Basaraba – dyrektor miejscowej szkoły podstawowej, wyróżniona za bardzo dobre zarządzanie placówką i promowanie kultury języka polskiego oraz Iwona Barnaś, która społecznie i z wielką pasją działa na rzecz swojej miejscowości. Podczas spotkania zorganizowanego z okazji Święta Kobiet w **Szczepanowie** tytuł Siłaczki przyznano Józefie Przybyło, którą interesują sprawy wsi, a szczególnie inicjatywy związane z kulturą. W **Jadownikach** Siłaczkami zostały: Celina Przybyło i Elżbieta Loranty, animatorki życia kulturalnego Jadownik, obydwie związane z Zespołem Pieśni i Tańca Jadowniczanie.

red.

fot. M. Kotfis - kolor



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl.

Diżury w redakcji: pn.pt. w godz. 8.00 - 15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczesany, Ewelina Stępień, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji. © **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Drukarnia Printgraph B. Mastek, ul. Mickiewicza 19, 32-800 Brzesko, tel. 14 66 307 50, www.printgraph.pl

Wybory do powtórki?

Dwóch mieszkańców Jasienia (zwanych przez radnych Prawa i Sprawiedliwości P.T. i W.N.) nie miało prawa udziału w wyborach sołtysa tej miejscowości – tak zdecydowało 11 osób z tego samego ugrupowania (radni Wspólnoty Samorządowej pod tą decyzją się nie podpisali). Dla „decydentów” nie miały znaczenia oświadczenia obu panów, że w Jasieniu zamieszkuje od pewnego czasu i nie zamierzają się stąd wyprowadzać.

8 lutego mieszkańcy Jasienia wybierali sołtysa na nową, czteroletnią kadencję. Kandydowali Leszek Klimek i Jan Grozień (według radnych PiS – J.G.). Obaj kandydaci zmierzali się już ze sobą w niedawnych wyborach do Rady Miejskiej i wówczas zwycięstwo Leszka Klimka nie podlegało dyskusji. Tym razem było inaczej – wprawdzie Klimek ponownie wygrał, ale już tylko różnicą dwóch głosów. Już osiem dni później Grozień złożył protest „na uchwałę zebrania wiejskiego wsi Jasień (...) o wyborze sołtysa”. „W ocenie składającego protest w zebraniu mogły uczestniczyć osoby nieuprawnione do głosowania (osoby niezamieszkałe na terenie wsi Jasień i 2 osoby niepełnoletnie” - czytamy w uzasadnieniu do uchwały uznającej ten protest za zasadny.

Zmiana decyzji

Zanim doszło do podjęcia tej uchwały powołany został kontrolny zespół, w skład którego weszli między innymi Barbara Borowiecka, Marcin Ciurej i Grzegorz Kolbusz. Skarga Jana Grozienia została uznana za bezzasadną, a w związku z tym przygotowany został projekt uchwały, według której wyniki wyborów sołtysa Jasienia należało uznać za ważne i obowiązujące. Taka uchwała miała być przegłosowana podczas specjalnej sesji Rady Miejskiej zwołanej na 18

marca br. Jednakże dzień przed tą sesją odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej pod przewodnictwem Barbary Borowieckiej, która stosunkiem głosów 4:3 negatywnie zaopiniowała projekt uchwały odrzucającej protest Jana Grozienia (lub jak kto woli – J.G.). Nikt chyba jednak nie przypuszczał, że ta negatywna opinia stanie się podstawą do zmiany treści uchwały głosowanej następnego dnia. Treść nowej uchwały, zawierającej pięć paragrafów, była lakoniczna: stwierdzono nieważność wyborów oraz zarządzono przeprowadzenie nowych w terminie 90 dni od daty wejścia w życie teże uchwały (a weszła w życie natychmiast, czyli 18 marca). O wiele obszerniejsze było uzasadnienie, w którym powołano się między innymi na kilka precedensów rozpatrywanych nawet przez NSA. Radnych PiS nie przekonały oświadczenia złożone przez panów P.T. i W.N., którzy wprawdzie w Jasieniu nie byli jeszcze zameldowani (teraz już zresztą nie muszą), ale w nim mieszkają. W.N. kończy właśnie budowę domu, który tutaj stawia, a P.T. mieszka w Jasieniu od sierpnia 2013 roku, kiedy to poślubił mieszkankę tej miejscowości. Z naszej wiedzy wynika, że obaj panowie na tej podstawie mogliby nawet ubiegać się o stanowisko sołtysa.

Ciuciubabka?

Podjęcie uchwały unieważniającej wybory w Jasieniu poprzedzone były gorącą dyskusją, podczas której obie strony prześcigały się w przytaczaniu argumentów. Ciekawe było samo głosowanie, bo jego przebieg na pewno przejdzie do najnowszej historii gminy Brzesko. Otóż stosunkiem głosów 11:0 uznano, że wybory należy powtórzyć. W głosowaniu wzięło udział tylko 11 radnych – wszyscy z PiS. Nie uczestniczyli w nim pozostali radni, w tym 9 ze Wspólnoty

Samorządowej i jeden z Platformy Obywatelskiej. Tym „rodzynkiem” jest Franciszek Brzyk, który przed głosowaniem powiedział: - *Bawimy się w politykę, w ciuciubabkę. Gdyby chodziło o sołtysa innej miejscowości, to pewnie by takich emocji nie było. Spojrzenie Rady Miejskiej nie jest do końca obiektywne.* Sporo w tym racji, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż 11 radnych z PiS poparło protest wniesiony przez człowieka, który jeszcze niedawno z tego ugrupowania startował w wyborach samorządowych. Raczej trudno przypuszczać, że w tak krótkim czasie zmienią orientację polityczną, chociaż życiorysy niektórych radnych obecnej kadencji pokazują, że takie przypadki się zdarzają.

Co dalej?

Od uchwały w takim kształcie odcina się radca prawna Urzędu Miejskiego, która utożsamia się z jej pierwotnym projektem. Już po sesji 18 marca Komisja Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji złożyła wnioski, aby sprawdzić, czy nazwiska panów P.T. i W.N. można odnaleźć w ... deklaracjach dotyczących wywozu odpadów komunalnych. Okazało się, że można. Konkluzja jest oczywista – skoro produkują w Jasieniu śmieci, to – ani chybi – muszą tam mieszkać. Już na kolejnej sesji, 27 marca, odczytano pisma skierowane przez Leszka Klimka, P.T. i W.N., a wzywające radę miejską do usunięcia naruszenia prawa, czyli – mówiąc wprost – uznanie tej spornej uchwały za nieważną. Przez pewien czas można było odnieść wrażenie, że przewodniczący Rady Miejskiej zapominał odczytać owe pisma, bo o ich istnieniu przypomniawszy mu radna Maria Kucia. Radni mają dwa wyjścia – unieważnić uchwałę lub ją podtrzymać. Gdyby wybrali ten drugi wariant, to należy spodziewać się, że uchwała zostanie zaskarżona. Niezależnie od tego jak potoczą się wydarzenia, Leszek Klimek na razie jest sołtysem Jasienia.

EMIL

Gmina ze starostwem

30 tysięcy złotych postanowili radni miejscy przeznaczyć na realizację zadań podjętych wspólnie z władzami powiatu brzeskiego. Dwie uchwały w tej sprawie podjęte zostały podczas sesji, która miała miejsce 27 marca br.

Kwotą 20 tysięcy złotych zasilona została kasa Domu Pomocy Społecznej prowadzonego przez Siostry Służeb-

niczki NMP, a pieniądze te wykorzystane zostaną na bieżącą działalność ośrodka. 10 tysięcy złotych trafiło na konto Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w związku z planowanym zakupem pomp, które wykorzystywane będą podczas akcji ratowniczo-gaśniczych.

Podczas tej samej sesji radni zapo-

znali się z informacjami dotyczącymi zaawansowania prac mających na celu uzbrojenie inwestycyjnych terenów w Buczu i Jadownikach. Jest to zadanie wyznaczone przez radnych jeszcze na ten rok.

- *Im szybciej wykonamy to zadanie, tym szybciej znajdą się nabywcy gotowi uruchomić na tych terenach działalność gospodarczą – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. PRUD*

Zmiany w budżecie

Podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 27 marca br. radni podjęli uchwałę dotyczącą zmian w budżecie na 2015 rok. Według niej wydatki majątkowe wyniosą w tym roku 12 051 970 złotych. Najwięcej, bo ponad 5 milionów złotych wyda gmina na inwestycje drogowe.

Po 400 tysięcy złotych przeznaczili radni na trzy inwestycje – przebudowę dróg powiatowych Brzesko-Szczepanów-Borzęcin i Maszkienice-Wokowice, budowę ulic Jana Pawła II, gen. Władysława Sikorskiego, Odrodzenia i Oświecenia na Słotwinie oraz na budowę ulicy Kossaka od ulicy Jasnej do Wiejskiej (wraz z oświetleniem). Całoroczna modernizacja gminnych dróg (w tym osiedlowych) kosztować będzie 3 260 815 zł. Ponadto radni planują: budowę chodnika przy ulicy ks. Mazurkiewicza w Jasieniu (100 tys. zł), modernizację ulicy Dobrego Pasterza w Mokrzykach (10 tys. zł), budowę zjazdu publicznego z drogi gminnej w ciągu ulicy Królowej Jadwigi (29 tys. zł) oraz modernizację drogi na ulicy Stromej w Okocimiu (42 tys. zł). W planach inwestycyjnych znajdują się także: budowa kanalizacji deszczowej na ulicy Mieszka I z odprowadzeniem do istniejącego rowu przydrożnego przy ulicy Piastowskiej w Brzesku (120 tys. zł), wykonanie odcinka kanalizacji deszczowej przy ulicy Chmielnej w Brzesku (70 tys.

zł) oraz przygotowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji opadowej na ulicy Szczepanowskiej w Brzesku (od ulicy Bujaka do istniejącej kanalizacji – 50 tys. zł). Wykonany zostanie również projekt budowy drogi w Jadownikach na odcinku łączącym ulice Bujaka i Staropolską (80 tys. zł). Gmina przysięga się też do zakupu i montażu przystanków autobusowych (20 tys. zł) oraz do wykonania dokumentacji technicznej dotyczącej dróg w strefach aktywności gospodarczej (100 tys. zł). W budżecie wymienione zostały ponadto modernizacja drogi wojewódzkiej Koszyce-Brzesko na odcinku od węzła autostrady do skrzyżowania z drogą gminną (ponad 75 tys. zł) oraz budowa chodników i dróg powiatowych (150 tys. zł).

Wydatki związane z gospodarką mieszkaniową wyniosą blisko 1,5 mln zł. Prawie milion przeznaczono na nabycie nieruchomości do zasobów gminy. Budowa oczyszczalni ścieków dla GOSiR i Szkoły Podstawowej w Mokrzykach kosztować będzie 200 tys. zł. Na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ulicy Barona Jana Goetza 2 przeznaczono 120 tys. zł. Do wykonania pozostały także modernizacja szaleatów miejskich (100 tys. zł), modernizacja budynku mieszczącego PKO (55 tys. zł) i dokumentacja projektowa na budowę zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych

przy ulicy Partyzantów w Brzesku (15 tys. zł).

Z wydatków na oświatę i wychowanie na plan pierwszy wysuwa się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku, która w tym roku pochłonie 2 716 000 zł. Dalsze wydatki związane z tym działem to termomodernizacja placówek oświatowych (250 tys. zł) oraz zakup samochodu dla przewoźu osób niepełnosprawnych (150 tys. zł) i programów komputerowych (7,5 tys. zł).

Prawie 100 tysięcy złotych wyda gmina w związku z poprawą bezpieczeństwa publicznego i ochronę przeciwpożarową – 10 tys. zł stanowi dofinansowanie zakupu dwóch motopomp dla JRG PSP Brzesko, 50 tysięcy to dotacja na zakup samochodu pożarniczego dla OSP Mokrzycka, a 35 tys. zł przeznaczono na modernizację punktu kamerowego przy ulicy Ogrodowej i stanowiska telemetrycznego w Brzesku.

W dziale „administracja publiczna” przewidziano wydatki rzędu 105 tys. zł na dalszą komputeryzację Urzędu Miejskiego. W budżecie przewidziane są też przebudowa pomieszczeń socjalnych dla pracowników BOSiR (150 tys. zł), budowa boisk sportowych ze sztuczną nawierzchnią (100 tys. zł), zakup i montaż zabawowych urządzeń na placach zabaw (31 tys. zł), odwodnienie terenów przy ulicach Brzeskiej, Podmiejskiej, Piastowskiej i Brzegowej (100 tys. zł) oraz modernizację odcinka Uszwicy w Wokowicach (55 tys. zł). Rezerwa inwestycyjna to 1 401 301 zł.

PRUD

Komisje chcą konkursów

Coraz więcej komisji Rady Miejskiej opowiada się za mianowaniem prezesów gminnych spółek na drodze konkursów. W marcu br. takie wnioski wypracowały Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Spraw Obywatelskich Porządku Publicznego i Promocji. Wcześniej wniosek podobnej treści złożyła Komisja Gospodarki Finansowej.

Zdaniem jednego z opozycyjnych radnych, jest to próba upolitycznienia tego sektora. Ten sam radny, który pragnie zachować anonimowość, nie może zrozumieć, dlaczego Komisja Gospodarki Finansowej rozpatrywała treść pisma pewnego pracownika

Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które wpłynęło do Rady Miejskiej. Jego zdaniem jest to wkraczanie w kompetencje Komisji Rewizyjnej, która pierwsza powinna zapoznać się z tym pismem. Nie zmienia to faktu, że Komisja Gospodarki Finansowej rozpatrywała też pismo związku zawodowego Solidarność przy MPK w sprawie funkcjonowania spółki, a efektem tego jest wniosek, aby burmistrz zorganizował spotkanie z Radą Nadzorczą, Zarządem, Solidarnością oraz załogą na temat dalszej działalności.

Prawie wszystkie komisje dyskutowały na temat planowanych budów i remontów dróg oraz chodników. Komisja Gospodarki Komunalnej,

Ochrony Środowiska i Rolnictwa dokonała dokładnej kalkulacji, z której wynika, że na zaproponowane przez nią prace Urząd Miejski powinien przygotować 1,2 mln zł plus 118 tysięcy złotych na rozbudowę i uzupełnienie ulicznego oświetlenia.

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu na swoim ostatnim posiedzeniu pozytywnie oceniła postęp prac przy budowie hali sportowo-widowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. Radni z tej komisji wyrażają jedynie obawy, czy zaplanowany na tym obiekcie płaski dach spełniać będzie wszelkie wymogi bezpieczeństwa. W związku z tym zaproponowali przeprowadzenie badań w tym zakresie. Komisja sugeruje też podjęcie działań zmierzających w kierunku zwiększenia efektywności zarządzania w oświatowych placówkach.

WALP

Oświata – kosztowne zadanie

Zgodnie z ustawą o samorządzie jednym z podstawowych zadań gminy jest administrowanie oraz utrzymanie przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów. Gmina Brzesko z tego obowiązku wywiązuje się należycie, jednak w dużej mierze zdana jest na samą siebie (jak wszystkie gminy w kraju), bowiem tylko w tym roku rządowa subwencja oświatowa starcza na pokrycie wydatków z tym zadaniem związanym w ledwie w 55 procentach, czyli blisko połowę kwoty musi samorząd wyłożyć z własnej kasy.

W tym roku gmina Brzesko wydać ma na utrzymanie placówek oświatowych 49 102 172 złote, podczas gdy subwencja oświatowa wynosi jedynie 27 085 080 złotych.

Według rządu jeden uczeń szkoły podstawowej w naszej gminie kosztuje rocznie 7 236 zł. To stanowczo za mało, bo rzeczywisty roczny koszt utrzymania jednego ucznia na tym poziomie kształcenia wynosi 10 036 zł. Oznacza to, że do każdego ucznia podstawówki gmina Brzesko dołoży w tym roku 2 800 złotych. Ogółem gminna dotacja dla 11 szkół podstawowych i Szkoły Muzycznej I stopnia wyniesie w tym

roku 25 179 381 zł. Ponieważ rząd przeznaczył na ten cel 18 154 079 zł, gmina zmuszona jest dołożyć ze swojego budżetu 7 025 302 złote.

Roczne wydatki (średnio) na jednego ucznia są w szkołach podstawowych gminy Brzesko bardzo zróżnicowane. Najwięcej „kosztuje” uczeń w Szkole Podstawowej w Sterkowcu – aż 17 401 zł. Warto tutaj zaznaczyć, że podstawówka w Sterkowcu jest najmniej liczną placówką (tylko 69 uczniów). W Szczepanowie uczy się 85 dzieci, a na jednego ucznia gmina wydaje rocznie 14 429 złotych. Nie znaczy to wcale, że wszystkie małe szkoły są tak kosztowne. Przykładowo w SP 2 Brzesko (500 dzieci) na jednego ucznia wydaje się 11 029 złotych, w SP 3 Brzesko (562 uczniów) 8 877 złotych, ale już w szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach (150 dzieci) jeden uczeń „wyceniony” został na 8 740 zł. „Najtańszy” jest uczeń Szkoły Podstawowej w Jasieniu (219 dzieci) – 7 391 złotych. Niezależnie od tego oczywistym jest, że subwencja oświatowa na pokrycie tych kosztów starcza jedynie w połowie.

Jeszcze większa dysproporcja występuje w przypadku gimnazjów. Według rządowej subwencji jeden brzeski gimnazjalista powinien kosz-

tować 6 555 złotych. W rzeczywistości gmina na jednego gimnazjalistę wydaje rocznie 10 975 złotych, czyli o 4 420 złotych więcej.

Zgodnie z ustawą gmina ma obowiązek dotować także niepubliczne placówki oświatowe. Taki placówek w gminie Brzesko jest dziewięć. Niepubliczne Gimnazjum Katolickie otrzyma w tym roku 180 tys. zł. Przedszkole Parafialne w Mokrzkach (na prawach placówki publicznej) – 716 tys. zł. Publiczne Przedszkole Integrycyjne przy Parafii Miłosierdzia Bożego – 718 tys. zł. Niepubliczne Przedszkole Ochronka w Jasieniu – 172 tys. zł. Niepubliczne Przedszkole Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP pw. s. Leonii Nastal – 254 400 zł. Przedszkole Fikander – 381 600 zł. Specjalne Przedszkole Król Maciuś Pierwszy – 680 046 zł. Przedszkole Niepubliczne Cypisek – 240 000 zł. Przedszkole Tańczące Nutki – 275 954. Razem daje to kwotę 3 438 000 zł.

Podsumowując – gmina Brzesko w tym roku dopłaci do subwencji oświatowej 22 017 092 złote.

- Można utyskiwać na niewystarczającą wysokość subwencji oświatowej, ale samo narzekanie nic tutaj nie pomoże. Dlatego staramy się spełniać nasz ustawowy obowiązek, gdyż każda z administrowanych przez nas placówek musi mieć równe szanse realizacji zadań. Wydatki na oświatę pochłaniają dużą część naszego budżetu każdego roku, ale traktujemy je jako ważną inwestycję w rozwój naszej gminy – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

Warto przy tym pamiętać, że pełnego pokrycia gminnej dopłaty do subwencji oświatowej nie są w stanie zagwarantować roczne wpływy z tytułu podatków (o podatkach piszemy w odrębnym tekście). **PRUD**

	Subwencja oświatowa	Rzeczywiste wydatki
Przedszkola	1 172 519,00 zł	11 099 739,00 zł
Szkoły podstawowe	18 154 079,00 zł	25 179 381,00 zł
Gimnazja	7 758 482,00 zł	12 823 052,00 zł
Razem	27 085 080,00 zł	49 102 172,00 zł

Wpływy z podatków

Jednym z istotnych czynników dochodów własnych każdej gminy są wpływy z tytułu tzw. podatków lokalnych, czyli podatków od nieruchomości, od środków transportu, od posiadania psów i opłat skarbowych. W zeszłym roku do kasy gminy Brzesko wpłynęło z tego tytułu ponad 17 milionów złotych.

Dokładnie jest to kwota 17 057 724 złote, z czego 12 422 877 złotych pochodzi z tytułu podatku od osób prawnych, a 4 634 846 złotych z tytułu podatku od osób fizycznych. Podatek od osób

prawnych w wysokości 12 420 677 złotych generuje Brzesko. Poza Brzeskiem jedynym „udziałowcem” w tym zakresie są Jadowniki (2 200 złotych).

Jeśli chodzi o podatek od osób fizycznych, to ich wysokość w poszczególnych miejscowościach gminy jest wprost proporcjonalna – co zrozumiałe – do liczby mieszkańców. Najwięcej z tego tytułu wpłacili mieszkańcy Brzeska – 2 640 635 zł. Na drugim miejscu są Jadowniki – 533 948 zł. Na kolejnych dalszych miejscach plasują się: Jasień – 415 694 zł, Poręba Spytkowska – 263 466 zł, Mokrzyńska

– 258 045 zł, Okocim – 199 663 zł, Bucze – 126 102 zł, Szczepanów – 76 815 zł, Sterkowiec – 61 777 zł i Wokowice – 58 703 zł. Pomimo tego, że wysokość podatków jest w poszczególnych miejscowościach bardzo zróżnicowana, nie jest to wyznacznikiem przy podziale środków na inwestycje w tych sołectwach. Wiadomo, że ta wysokość zależy od ilości mieszkańców. Przykładowo w Jadownikach wpływy z tytułu podatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynoszą 105 zł, a w Wokowicach 118 zł, a więc są porównywalne. Samorząd planując wydatki inwestycyjne kieruje się w pierwszej kolejności zasadą zrównoważonego rozwoju gminy. **EMIL**

Budowa połączenia autostrady z drogą krajową nr 4

Od wielu lat dyskutowano na temat trasy zjazdu z autostrady. Dzięki licznym konsultacjom prowadzonym przez burmistrza Brzeska wypracowane zostało rozwiązanie będące kompromisem lokalnej społeczności.

W Brzesku funkcjonuje aktualnie tymczasowy zjazd z autostrady ul. Leśną w kierunku południowym. Niektórzy mieszkańcy protestowali przeciwko lokalizacji tymczasowego zjazdu ul. Leśną, gdyż obawiali się, że ten zjazd będzie zjazdem docelowym. W dniu 08.02.2012 roku Burmistrz Brzeska wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla tymczasowego zjazdu ulicą Leśną.

Równocześnie trwały intensywne starania o zapewnienie finansowania budowy zarówno zjazdu tymczasowego jak i docelowego „zachodnią obwodnicą”. Wielokrotne wizyty burmistrza Brzeska w Ministerstwie oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dały wymierny efekt w postaci środków finansowych na przebudowę ulicy Leśnej oraz na budowę docelowego zjazdu tzw. zachodnią obwodnicą Brzeska. Aktualnie trwają prace nad budową nowego i docelowego zjazdu „zachodnią obwodnicą” miasta, którego inwestorem jest GDDKiA.

Najpierw opracowana została wielowariantowa koncepcja, w której przedstawiono kilka możliwych lokalizacji nowej drogi. Burmistrz Brzeska w dniu 19.06.2013 roku



fot. M. Kofis

wydał decyzję administracyjną o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia „Budowa drogi łącznikowej pomiędzy węzłem Brzesko na autostradzie A4 a drogą krajową nr 4” Po licznych konsultacjach burmistrza z mieszkańcami osiedla Jagieły oraz sołectwa Jasień udało się osiągnąć kompromis.

Trasa wybranego wariantu rozpoczyna się na istniejącej ulicy Leśnej, za obiektem kolejowym. Droga łącznikowa będzie podłączona do ul. Leśnej i ul. Gajowej poprzez skrzyżowanie skanalizowane. Następnie trasa drogi będzie przebiegać po terenach zalesionych należących do Nadleśnictwa Brzesko i przejdzie po terenach rolniczych będących w

władaniu Małopolskiego Centrum Biotechniki w Krasnym i włączy się do drogi krajowej nr 4 poprzez rondo. W etapie perspektywicznym droga łącznikowa przechodzić będzie nad DK 4 i połączy się z nią poprzez węzeł typu karo.

Sołtys wsi Jasień, a za razem Radny Rady Miejskiej Leszek Klimek podkreśla, że starano się wybrać wariant, który będzie najmniej uciążliwy dla mieszkańców. Ponadto należy podkreślić, że wariant ten nie przewiduje wyburzeń budynków mieszkalnych ani gospodarczych i podlegał szerokim konsultacjom społecznym.

Koszt budowy zjazdu docelowego tzw. „zachodnią obwodnicą” wynosi ok. 45 mln. zł. **red.**

Modernizacja dróg w Jasieniu

Dwie drogi zostaną w Jasieniu gruntownie wyremontowane, przedłużone oraz wyposażone w chodniki.

W ramach modernizacji sieci kolejowej już dwa lata temu wyremontowany został budynek dworca, teraz trwa przebudowa peronów. Wkrótce rozpocznie się budowa parkingu. –Przy okazji prac modernizacyjnych wyremontowane zostaną ulice Torowa i Jagodowa, położone przy nich zostaną chodniki, zamontowane zostanie oświetlenie uliczne – mówi sołtys Jasienia, Leszek Klimek.

Ulica Jagodowa zostanie przedłużona o pół kilometra, wzdłuż

ulicy, na długości 800 metrów położony zostanie chodnik, cała droga będzie wyasfaltowana i stanie przy niej kilka lamp oświetleniowych. Chodnik przy ulicy Jagodowej położony zostanie na długości 700 metrów, zanim jednak się to stanie powstanie sieć odprowadzająca wody opadowe z zabudowań stojących przy ulicy. Jagodowa zyska nową nawierzchnię i oświetlenie.

–Uzgodnienia z PKP dotyczące modernizacji ulic w Jasieniu trwały od 1997 roku, czyli od czasu, kiedy zaczęły się pojawiać plany modernizacji linii kolejowej – dodaje sołtys. **red.**



fot. M. Kofis

Przewodnicząca bierze urlop

Katarzyna Pacewicz-Pyrek oficjalnie zrezygnowała z ubiegania się o reelekcję w kwietniowych wyborach przewodniczącego Zarządu Osiedla Brzezowieckie. Była radna ostatnich dwóch kadencji poinformowała o swojej decyzji podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, która miała miejsce 27 marca br.

- Wycofuję się z pewnych ról społecznych, ale samorządowcem pozostanę na zawsze, tak samo jak zawsze będę politykiem, choć w swej działalności samorządowej działałam dla dobra społecznego, unikając polityki i politycznych decyzji – tymi słowami zakończyła Katarzyna Pacewicz-Pyrek swoje oświadczenie wygłoszone przez nią po raz pierwszy z mównicy. Nieco wcześniej jednak z naciskiem wypowiedziała takie słowa: - *Przysłałam tu reprezentując przede wszystkim mieszkańców, ale również jako członk jednego z ugrupowań politycznych w naszym kraju. Dalej po dwunastu latach reprezentuję to samo ugrupowanie, bo nigdy nie wstydziałam się swoich poglądów i nie zamierzam zmieniać opcji politycznej, by łatwiej osiągnąć cel wyborczy czy jakikolwiek inny. Można to było odebrać jako niekoniecznie złośliwą aluzję do niektórych radnych, którzy w swoim dotychczasowym lokalnym życiu politycznym zmieniali „barwy klubowe”.*

Była radna nie kryła wzruszenia. Już na wstępie swojej wypowiedzi podkreśliła, że przez te ostatnie dwa-

naście lat (przewodniczącą zarządu osiedla została w 2003 roku – przyp. PRUD) kierowała się „*dziesięcioma przykazaniami i sercem*”, ale przyznała też, że ma „*gorącą krew i niewyparzoną gębę*”.

- *W żadnej kampanii nie obiecywałam niczego i nie opowiadałam bzdur na temat, czego to ja nie zrobię. Uważam, że nie należy zbyt wiele obiecywać, a jak się coś obieca, zwłaszcza publicznie, to ma być wiążące – mówiła ustępująca przewodnicząca.*

Katarzyna Pacewicz-Pyrek otrzymała za swoją dotychczasową pracę społeczną i samorządową wiele oficjalnych podziękowań i dyplomów, w tym także Srebrny Krzyż Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak, jak powiedziała: - *Największą nagrodą zawsze były dla mnie słowa „Dziękuję, pani Kasiu”.* Ona sama też podziękowała wszystkim, którzy przez dwanaście lat wspierali ją i pomagali pełnić powierzony mandat.

Spółcznikiem pozostanie

Decyzja byłej radnej nie oznacza wcale, że definitywnie wycofuje się ze swojej społecznikowskiej pasji. Świadczą o tym słowa: - *Na jakiś czas odchodzę z czynnego udziału w życiu samorządowym. Mimo, że podjęłam decyzję, by nie kandydować w wyborach na przewodniczącego Zarządu Osiedla, pracę na rzecz lokalnej społeczności deklaruję nadal.*

Po raz pierwszy Katarzyna Pacewicz-Pyrek została radną w 2006

roku. Zdobyła wówczas 214 głosów, co było trzecim wynikiem w jej okręgu wyborczym. Cztery lata później poparło ją już 374 wyborców – najwięcej w okręgu. Był to też trzeci wynik w całej gminie – więcej głosów otrzymali wtedy tylko Maria Kądziołka (434) i Leszek Klimek (392). W ostatnich wyborach, kiedy po raz pierwszy obowiązywały jednomandatowe okręgi, przegrała nieznacznie (różnicą 29 głosów) z Grzegorzem Kolbuszem.

Do tej pory dała się poznać jako jedna z najaktywniejszych radnych. Tylko podczas ostatniej kadencji złożyła 125 interpelacji i zapytań, co plasowało ją w ścisłej czołówce. Między innymi ostro protestowała przeciwko planom utworzenia Wytwórni Mas Bitumicznych (świadczą o tym najlepiej protokoły z sesji rady Miejskiej). Do znudzenia też pytała o dalsze losy wstrzymanej na jakiś czas budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. Z podobnym uporem domagała się remontu kuchni w tej placówce. Popiera też brzeską młodzież marzącą o skate parku (podobno wreszcie powstanie w pobliżu krytej pływalni). Orędowniczka wprowadzenia ze szkolnych sklepików niezdrowej żywności. Próbowwała też wdrożyć pomysł przeniesienia MOPS do budynku Starostwa przy ulicy Wyszyńskiego. Jako pierwsza poruszyła temat zagospodarowania byłej siedziby MOK. Ostatnio apelowała o remont chodnika przy ulicy Starowiejskiej. Zapewne mało kto wie (ona sama o tym nie mówi), że część swojej diety przeznaczała zawsze na wspieranie lokalnych inicjatyw społecznych.

PRUD

Mirosław Król odznaczony Srebrnym Krzyżem

Mirosław Król - dowódca Jednostki Strzeleckiej 2059 z Brzeska im. Andrzeja Hałacińskiego otrzymał 6 marca Srebrny Krzyż Zasługi. Jest to nagroda przeznaczona dla osób, których działanie przynosi korzyść państwu i jego obywatelom. Przyznawana jest od 1923 roku. Wręczanie medali odbyło się w Rzeszowie podczas uroczystości upamiętniających 96 rocznicę śmierci płk. piechoty Wojska Polskiego Leopolda Kuli- Lisa, kawalera Orderu Virtuti Militari.

Brzeska Jednostka Strzelecka dowodzona przez Mirosława Króla kontynuuje tradycję przedwojennego Związku Strzeleckiego. Jej członkowie biorą udział w większości uroczystości patriotycznych organizowanych na terenie gminy Brzesko i nie tylko. **red.**

Sprostowanie

W tekście „Żołnierze Wyklęci, Żołnierze Niezłomni” opublikowanym w ostatnim numerze BIM-u podane zostały błędne informacje. Otóż jako autora listu pisanego z celi śmierci, który zacytowałem w pierwszym akapicie podałem Tadeusza Płuzańskiego. Nie jest to jednak zgodne z prawdą. Cytowany tekst to słowa Łukasza Cieplińskiego. To właśnie on działał w organizacji Wolność i Niezawisłość, za co został zamordowany w mokotowskim więzieniu. Nierozważnie wprowadziłem do tekstu osobę Tadeusza Płuzańskiego, który jest autorem publikacji. „Odbiorą mi tylko życie”, w której wspomina m.in. Łukasza Cieplińskiego. Za popełniony błąd przepraszam wszystkich, którzy zetknęli się z moim artykułem. **Konrad**

W piątą rocznicę katastrofy

10 kwietnia, w piątą rocznicę katastrofy smoleńskiej w Regionalnym Centrum Kulturalno- Bibliotecznym otwarto wystawę „Pozostaną w naszej pamięci”, poświęconą ofiarom tego tragicznego wydarzenia. Organizatorami wystawy, która czynna będzie do 25 kwietnia, są Burmistrz Brzeska, Miejski Ośrodek Kultury oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna.

Po wernisażu burmistrz wraz z radnymi i posłem Edwardem Czesakiem złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary Zbrodni Katyńskiej.

W intencji ofiar katastrofy smoleńskiej odprawiona została w kościele Świętego Jakuba msza św. W nabożeństwie uczestniczył poseł Edward Czesak, burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk, radni miejscy, przedstawiciele związków zawodowych oraz mieszkańcy miasta. Po mszy złożone zostały kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej, znajdującą się obok kościoła Św. Jakuba. . **red.**



fot. J. Basista



KRÓTKO...

25 marca w Brzesku odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa w 20. rocznicę encykliki Evangelium Vita Jana Pawła II.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Szczepnij, broń, miłuj życie i służ życiu – każdemu życiu ludzkiemu”. Zebrani w auli kościoła św. Jakuba wysłuchali kilku wykładów, których głównym przesłaniem była ochrona życia. Konferencję rozpoczął biskup Andrzej Jeż. Wykłady wygłosili: ksiądz Alojzy Drózd z Uniwersytetu Śląskiego, biskup Józef Wróbel - profesor KUL, ksiądz Marek Kluz z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i ksiądz Jerzy Smoleń z Akademii Ignatianum w Krakowie. Konferencja zakończyła się mszą św. odprawioną przez biskupa Andrzeja Jeża.

30 marca w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Brzesku odbyły się eliminacje do wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Organizatorem turnieju była KP PSP w Brzesku oraz Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Brzesku. Turniej został przeprowadzony w 3 grupach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Laureaci pierwszych miejsc na szczeblu powiatu wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, która odbędą się w dniu 17 kwietnia w Krakowie. Gminę Brzesko w zmaganiach wojewódzkich w kategorii gimnazjów będzie reprezentował Filip Rosa, uczeń Publicznego Gimnazjum nr 1, zaś w kategorii szkół ponadgimnazjalnych Bartłomiej Węgrzyn z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku.

W Bibliotece

24 marca młodzież z PG nr 2 w Brzesku wyruszyła w niezwykłą „podróż” do Kosowa, której przewodnikiem był pochodzący z Krakowa **Andrzej Paślowski** – podróżnik, znawca i miłośnik Bałkanów. Gość brzeskiej Biblioteki podzielił się z gimnazjalistami swoją wiedzą na temat najmłodszego państwa w Europie, krainy zwanej dawniej Dardanią, a obecnie od 2008 roku Republiką Kosowa. Młodzież

dowiedziała się m.in., że Kosowo to multietniczny kraj na styku wielu kultur, państwo o które nadal toczy się spór pomiędzy Serbami, a Kosowarami (Albańczykami).

„**Wierszyki łamiące języki**” – pod takim hasłem 26 marca odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski poezji Małgorzaty Strzałkowskiej. W konkursie zorganizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brze-

sku wzięło udział 31 uczniów klas I-III, reprezentujących szkoły podstawowe powiatu brzeskiego. Jury wyłoniło następujących laureatów: **I miejsce: Kalina Czarna** (PSP w Tymowej), **II miejsce: Amelia Kural** (PSP nr 2 w Brzesku), **III miejsce: Rozalia Zelek** (PSP nr 3 w Brzesku). Przyznano także sześć **Wyróżnień**, które otrzymali: **Amadeusz Bielerzewski** (ZS w Bielczy), **Julia Chrabaszcz** (PSP nr 3 w Brzesku), **Aleksandra Klimek** (PSP nr 2 w Brzesku), **Amelia Nosal** (ZS w Sufczyńcu), **Gabriela Welna** (PSP w Okocimiu) oraz **Miłosz Ząbkowski** (PSP w Iwkowej).

PiMBP



fot. arch. PiMBP

Powiatowe eliminacje

25 marca w Regionalnym Centrum Kulturalno- Bibliotecznym w Brzesku odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Jest to już 60 edycja konkursu. Podczas śródowych eliminacji jury wyłoniło następujących laureatów: I – Jagoda Krzywda (ZSP 1 Brzesko), II – Katarzyna Gawenda (MOK Brzesko), III – Eliza Komęza (ZSP 1 Brzesko), IV – Aleksandra Zyznawska (ZSP 1 Brzesko). Do eliminacji rejonowych zakwalifikowały się zdobywczy pierwszych trzech miejsc. Laureatki otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

red.



fot. P. Duda



fot. M. Kotfis

Wspomnienie wizyty Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Brzesku





Sitaczki 2015



foto. M. Kotfis



Wieczór liryki wokalne

foto. J. Basista

Wystawa Józefa Mularczyka



foto. J. Basista



Kiermasz książki przeczytanej

foto. R. Dudła

Wiosenne spotkanie z kulturą

W dniach od 20 do 22 marca, w ramach III edycji Festiwalu Wstęp Wolny Funduszy Europejskich, aż 35 instytucji z 14 małopolskich miast zaprosiło wszystkich chętnych Małopolan do wzięcia udziału w ciekawych spotkaniach z kulturą. Wydarzenia i imprezy w ramach Festiwalu odbywały się w małopolskich obiektach kultury, które uzyskały unijne dofinansowanie.

Wśród kilkunastu małopolskich miast, które za darmo otworzyły wnętrza instytucji kulturalnych dla mieszkańców regionu, proponując bogatą ofertę spędzenia wolnego czasu, było też Brzesko.

Miejszem spotkania z kulturą i rozrywką w naszym mieście stało się Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne, które powstało dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Mieszczą się w nim dwie prężnie działające instytucje

kultury: Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Miejski Ośrodek Kultury. Niewątpliwie realizacja projektu budowy RCKB sprawiła, że oferta działalności tych dwóch instytucji umożliwiła uczestnictwo w kulturze większej liczbie osób, poszerzyła się o nowe projekty programowe, zapewniając tym samym bogatą i wysoką jakość programów kulturalnych, edukacyjnych i rozrywkowych.

20 marca w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku, w ramach Festiwalu Funduszy Europejskich w Brzesku młodzież brzeskich szkół miała okazję uczestniczyć w koncercie Agaty Bernadt z zespołu „Krakowskie Przedmieście”. Wokalistka wykonała wiele utworów do tekstów księdza Jana Twardowskiego, przeplatając je piękną recytacją i wspomnieniami o księdzu-pocie. Dzięki krótkiej prezentacji medialnej widzowie mieli okazję poczuć

atmosferę domu ks. Jana Twardowskiego, mieszczącego się przy Krakowskim Przedmieściu 34 w Warszawie, który dla wielu osób, także dla artystki był miejscem wyjątkowych spotkań. W tym roku mija 100. rocznica urodzin poety.

Ciekawą propozycją obchodów święta kultury w ramach Festiwalu Funduszy Europejskich przygotował Miejski Ośrodek Kultury. 20 marca odbyły się warsztaty teatralne „Teatr i my, my i teatr - młodzi bliżej kultury”. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży chcącej rozwijać swoje umiejętności aktorskie. Wzięło w nich udział 65. uczniów z brzeskich szkół. Dużą grupę stanowili członkowie Grupy Teatralnej prowadzonej przez Agatę Podłęcką. Uczestnicy warsztatów mieli okazję dowiedzieć się m.in. jak uwalniać emocje i panować nad ciałem, jak budować napięcie dramaturgiczne oraz poznali środki ekspresji scenicznej. Warsztaty teatralne prowadził aktor, scenograf i reżyser Jacek Milczanowski. **red.**

fort. kolor

Kiermasz Książki Przeczytanej

28 marca w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbył się Kiermasz Książki Przeczytanej. Pomysłodawcami i organizatorami imprezy byli: Ewelina Damasiewicz i Bogdan Kopeć. Patronat sprawował burmistrz Grzegorz Wawryka i starosta Andrzej Potępa.

Kiermasz był świetną okazją, aby ciekawie spędzić czas i za symboliczną złotówkę sprzedać, wymienić lub kupić interesujące książki, czasopisma i pocztówki.

Gośćmi specjalnymi spotkania były: Nej Tryba, laureatka konkursów literackich oraz autorka tomiku „Draperie”, Anna Gaudnik, rodzima poetka Ziemi Brzeskiej i Antonina Radzięda poetka, podróżniczka, artystka, autorka tomików poezji



fort. P. Duda

i prozy. Tomiki ich wierszy można było kupić z autografem.

Dla najmłodszych miłośników książek przygotowany został kącik

warsztatów plastycznych „Mój książkowy bohater”. Warsztaty dla dzieci prowadziły: Bożena Wasil i Magdalena Rogóż. **red.**

Ozdoba Wielkanocna

14 kwietnia w brzeskim MOK-u rozdano nagrody autorom świątecznych ozdób wykonanych w ramach konkursu na pisankę wielkanocną i plastykę obrzędową. Jak co roku wskazanie zwycięzców nie było łatwe, ponieważ jury ocenić musiało ponad 100 prac. Wyróżnieni zostali: Jakub Borowiec – PG nr2 w Brzesku, Klaudia Bratek – PSP Mokrzy-

ska, Daniel Chrzanowski PSP nr2 Jadowniki, Julia Grochola – PG Jadowniki, Katarzyna Guzy – PSP Sterkowiec, Kacper Hebda – PSP Jasioń, Anna Karaś – PSP Sterkowiec, Maria Kokoszka PSP nr2 Jadowniki, Zuzanna Lis – PSP Jasioń, Milena Michałek – MOK Brzesko, Barbara Mietła – PSP nr1 Jadowniki, Zosia Pacura – MOK Brzesko, Paweł

Pluszyński PSP nr3 w Brzesku, Zosia Strąk – MOK Brzesko, Klaudia Strzelec – PSP nr1 Jadowniki, Natalia Szot – PSP Mokrzycka, Emilia Tomasik – Publ. Przedszkole w Szczepanowie, Natalia Widło – Zespół Szkolno- przedszkolny w Dębnie, Natalia Zdebska – Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy w Bochni, Matylda Zwolak – PSP nr2 Brzesko, Publiczne Przedszkole nr10 w Brzesku oraz świetlica szkolna PG w Jadownikach. **red.**

Rekreacje Mateusza

Mateusz Sacha

Poniedziałek, 15 września Przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości

Dzisiaj znowu Dawid na przerwie dokuczał Kamilowi, który jest z nas najmniejszy i najsłabszy. Często choruje i nie chodzi do szkoły. Pewnie przez to ma problemy z nauką. Za to Dawid to nasz klasowy idol, pierwszy w sporcie i w nauce. Wszyscy go lubią. No, pewno poza Kamilem.

Dawid razem z Piotrkim rzucali nad głową Kamila jego plecakiem. Śmiali się z niego i popychali. Kamilowi zbierało się na płacz. Nie wytrzymałem i choć bardzo się bałem, chwyciłem plecak i oddałem Kamilowi. Powiedziałem, że łatwo jest się popisywać siłą wobec słabszego. Koledzy poparli mnie, też mieli dość takiego zachowania Dawida. Pierwszy Piotrek wyciągnął dłoń do Kamila i go przeprosił, powiedział, że to się nie powtórzy. Dawid po dłuższej chwili również przeprosił.

Środa, 17 września

Prawda jest niezmienna

Ale afera! Mieliśmy mieć dzisiaj aż dwa sprawdziany i kartkówkę. Marcin, był od rana bardzo zadowolony. To nas zdziwiło, przecież on nigdy nie był przygotowany. Wkrótce wyjaśnił nam, że starsza siostra napisała mu zwolnienie z trzech ostatnich lekcji – tych, na których miały być sprawdziany. Powiedziałem, że to głupie, bo i tak będzie musiał to nadrobić. W dodatku okłamuje naszą panią. Filip dodał, że kłamstwo ma krótkie nogi i lepiej, żeby tego nie robił. Nasze rady nie zdały się na nic i Marcin dał pani zwolnienie. Wychowawczyni, co prawda była niezadowolona, że nie ma zeszytu do usprawiedliwień, ale kartkę przyjęła. Marcin był wniebowzięty.

Bomba pękła na matematyce! Nasza pani przyszła do klasy i powiedziała, jak bardzo jest jej przykro, że Marcin mógł ją tak oszukać. W zwolnieniu było napisane, że ma poważny zabieg lekarski, więc chciała porozmawiać o tym z jego mamą. Jakież było jej zdziwienie, gdy mama Marcina powiedziała jej, że ten jest zdrów jak ryba, na szczęście zresztą. Marcin oczywiście został w szkole i pisał sprawdziany, dostał też punkt ujemne z zachowania, a poza tym

nie chciałem być w jego skórze, jak wróci do domu.

Czwartek, 18 września

Praca jest nieodzownym towarzyszem człowieka

Dzień jak co dzień! Jarek, nasz klasowy leń, jak zwykle nie odrobił zadań, zapomniał książek. „Dobrze, że głowy nie zapomniałeś” – powiedziała mu pani od plastyki. Sytuacja powtarza się od początku września i to prawie na każdej lekcji. Zdążył złapać już kilka jedynek, a przecież stać go na same piątki.

Zwykle ocenami się nie przejmował. Dzisiaj jednak był bardzo smutny. Okazało się, że w weekend przyjeżdża jego tata i jak się dowie o ocenach, to Jarek będzie miał szlaban na wszystko. A w przyszły wtorek gra ważny mecz i nie przeżyje, jak nie będzie mógł. Trochę histeryzował, ale go lubimy i postanowiliśmy mu pomóc. Ja jestem dobry z matematyki, Bartek pomoże mu z przyrody, a Gabrysia z polskiego. Postawiliśmy mu jednak warunek: ma się poważnie zabrać do roboty, a nie tylko z okazji przyjazdu taty.

Piątek, 19 września

Tylko ten może zwyciężać, kto sam jest bogaty w dobro

Adrian z 6a znowu był u nas w klasie i zniszczył gazetkę ścienną. Patronowi naszej szkoły dorysował rogi, a kolorowe liście podarł. W dodatku zagroził, że jak na niego narzeczemy, to nas pierze po lekcjach. Adrian to postrach całej szkoły.

Kiedy wychodziłem z Filipem i Bartkiem ze szkoły, zauważyliśmy, że w kącie szkoły, za tujami jest Adrian i chyba pastwi się nad jakimś małym dzieckiem. Baliśmy się, ale podeszliśmy bliżej. Usłyszeliśmy, że Adrian żąda pieniędzy. Małec płakał i tłumaczył, że wszystko wydał w sklepiku. Nie tracąc czasu, pobiegłem do pani w sekretariacie i opowiedziałem jej wszystko. Zaraz zawiadomiła panią dyrektor i potem wszystko potoczyło się błyskawicznie.

Okazało się, że nie było to pierwsze wymuszenie pieniędzy przez Adriana. Przyjechali jego rodzice, potem policja. Pani sekretarka powiedziała, że pewnie sprawa zakończy się w sądzie. A pani dyrektor

podziękowała nam, że nie przeszliśmy obojętnie, tylko – jak to nazwała – prawidłowo zareagowaliśmy.

Niedziela, 28 września

Nie można uśmiercić nadziei

W tamtym tygodniu nasza pani poprosiła, abyśmy przynieśli jakieś książki i zabawki do szkoły, bo wybiera się do szpitala na oddział do chorych i opuszczonych przez rodziców dzieci. Chętnie odpowiedzieliśmy na tę prośbę i nasza sala lekcyjna pełna była zabawek i książek. Pani miała jeszcze jedną prośbę. Musi ktoś z nią pójść. Na pewno będzie przyjemnie dzieciom w szpitalu, jak odwiedzą je rówieśnicy. Zgłosiło się parę osób, w tym ja i mój najlepszy kumpel Andrzej.

W szpitalu powitano nas bardzo serdecznie, dzieci cieszyły się z zabawek, a jeszcze chyba bardziej z naszej obecności. Nasza pani opowiadała dowcipy, a my graliśmy w różne gry z chorymi dziećmi. Zdziwiło nas to, że one w ogóle nie narzekały, były uśmiechnięte, choć widać było na ich twarzach cierpienie. Wstyd nam się zrobiło, że nieraz z byle powodu gniewamy się na cały świat i nie potrafimy docenić tego, że jesteśmy zdrowi i możemy normalnie się uczyć. Szkoda, że nie przyszedł z nami Jarek. Może dałoby mu to coś do myślenia i wzięłyby się porządnie do nauki.

Pani pielęgniarka opowiadała nam, że te dzieci rzadko kto odwiedza, a ich pobyt w szpitalu jest często długotrwały. Ale nie tracą nadziei i rzeczywiście prawie wszystkie są radosne. Obiecaliśmy jej i sobie, że będziemy tu przychodzić często, kiedy tylko się da i pozwolą nam rodzice. Myślę, że bardziej niż tym dzieciom jest to potrzebne wielu z naszej klasy, mnie też.

Od redakcji: Mateusz Sacha jest uczniem klasy 5c Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Poniższy tekst to obszerny fragment jego pracy, za którą otrzymał II nagrodę w literackim konkursie „Napisz błogosławionemu księdzu Jerzemu Popiełuszcze, jak dzisiaj zło dobrem zwyciężasz” zorganizowanym przez Instytut Akcji Katolickiej w Polsce przy współpracy z Telewizją Polską SA pod honorowym patronatem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ks. abpa Stanisława Gądeckiego, o czym informowaliśmy w marcowym wydaniu BIM-u. Tytuł tekstu pochodzi od redakcji, natomiast wszystkie źródłotytuły są cytatami z wypowiedzi księdza Jerzego Popiełuszki.

Rodzice są nauczycielami, dlatego będę ... lekarzem – rozmowa z Mateuszem Sachą

Tekst Mateusza Sachy prezentujemy na poprzedniej stronie. Już sama lektura tego tekstu pozwala Czytelnikowi na wyrobienie sobie opinii, że mamy do czynienia z chłopcem wrażliwym, obdarzonym rzadkim zmysłem obserwacji, co pozwala mu pisać. Podczas krótkiej rozmowy poznaliśmy młodego człowieka o wszechstronnych zainteresowaniach, aczkolwiek cichego i niezwykłe skromnego, chociaż jego wychowawczyni Agata Podłęcka twierdzi, że jeśli podłapie interesujący go temat, to trudno powstrzymać go od mówienia.

Konkurs Instytutu Akcji Katolickiej nie jest pierwszym, w którym wystartowałaś, aby sprawdzić swoje zdolności literackie.

Wcześniej uczestniczyłem w konkursie „Świat widziany inaczej” poświęconym relacjom z niepełnosprawnymi dziećmi. Mogłem się tutaj wykazać, bo w naszej szkole funkcjonują tzw. klasy integracyjne. Teraz przygotowuję się do konkursu, którego tematem są Tatry. To temat, który mnie interesuje. Biorę udział w tych konkursach, w których – jak mi się wydaje – mam coś do powiedzenia.

Pewnie jesteś orłem z języka polskiego?

Problemów nie mam. Ogólnie mam dobre oceny. Bardzo muszę pilnować się na dyktandach, bo czasem mam wątpliwości, ale raczej daję sobie z tym radę.

Piszesz coś do „szuflady”, czy tylko okazjonalnie, na konkursy?

Można powiedzieć, że piszę od przypadku do przypadku. Marzeń o tym, by

zostać pisarzem, jeszcze nie mam. Jak już powiedziałem, biorę udział w tych konkursach, których tematy są w stanie mnie zainspirować.

Wyobrażam sobie, że całymi godzinami ślęczysz nad książkami.

Lubię czytać, ale daleko mi do mola książkowego. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł opuścić jakąś lekturę. Teraz na przykład na tapecie jest Tomek Sawyer. Poza tym jestem „normalny”, interesuję się piłką nożną i to nie tylko z pozycji obserwatora, ale po prostu wychodzę na boisko i kopię. Usiądę też za komputerem, pójdę do kina, ostatnio na „Asterixa...” i „Pingwiny z Madagaskaru”. Jestem też ministrantem. W szkole równo traktuję wszystkie przedmioty.

A szczególnie ...

... każdy. No, jeśli już mam jakieś wyróżnić, to stawiam na matematykę, język angielski i biologię. Oprócz konkursów literackich zdarzyło mi się też wziąć udział, z pewnym powodzeniem, w „Kangurze Matematycznym” i w plastycznym konkursie poświęconym papieżowi.

Wiesz już, kim będziesz w dorosłym życiu?

Na snucie takich planów mam jeszcze czas. Przecież ja jeszcze nie skończyłem podstawówki, a przede mną gimnazjum. Owszem, pewne marzenia mam. Moi rodzice są nauczycielami. Mama uczy polskiego, tata historii, ale mam też ciocię, która jest lekarzem i ten zawód najbardziej mnie pociąga.

Twoja wychowawczyni, pani Agata Podłęcka, mówi, że do pew-

nych działań trzeba cię specjalnie motywować...

... i jak widać, jej się to udaje. Chętnie biorę udział w przedstawieniach, które przygotowuje pani Agata. Miałem przyjemność grać rolę taty w widowisku „Życie jest piękne” w wykonaniu naszego szkolnego teatryku Stonoga, nagrodzonym w konkursie „Teatralne Lustra”. Do konkursu poświęconego księdzu Jerzemu Popiełuszce też namówiła mnie pani Agata. Pozostawiła mi przy tym dużo swobody. Czuwała tylko, żebym nie popełnił jakichś koszmarnych błędów.

16 lutego tego roku odbierałeś w Warszawie nagrodę w konkursie, o którym tutaj mowa. Jak wspominasz ten dzień?

Pojechałem tam z rodzicami, a na miejscu dołączył jeszcze do nas mój kuzyn. W nagrodę otrzymałem tablet, który teraz jest mi bardzo pomocny. Mówiąc żartem, dobrze się stało, że nie zająłem pierwszego miejsca, bo dostałbym cyfrowy aparat fotograficzny, a taki już mam. Materialne nagrody są – owszem – ważne, ale dla mnie dodatkowym wyróżnieniem była możliwość poznania pani Emilii Krakowskiej, która czytała fragmenty nadesłanych na konkurs prac, w tym również mojej. To bardzo sympatyczna pani. Byłem też pod wrażeniem niezwykłej pogody ducha, jaką jest obdarzony prowadzący uroczystość ksiądz biskup Marek Solarczyk. Dla takich przeżyć warto było wziąć udział w tym konkursie. **Rozmawiał PRUD**

Wielkanocne tradycje w Porębie Spytkowskiej

1 kwietnia w Świetlicy Wiejskiej w Porębie Spytkowskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie „Wielkanocne tradycje”. Wzięło w nim udział 17 uczestników, z których większość złożyła po kilka prac. Wśród wystawionych przedmiotów znalazły się: pisanki wielkanocne, kompozycje kwiatowe wykonane techniką bibułkarstwa, talerze zdobione techniką decoupage, ozdoby filcowe i wianki wielkanocne. Komisja postanowiła nagrodzić najlepsze prace, których autorami byli: Daria Gajewska, Justyna Jędryka, Daria Mirska, Małgosia Śledź, Bartosz So-



larz, Wiktoria Porwisz, Natalia Proficz, bracia Norbert, Alan i Adrianek Pawełkowie. Fundatorem nagród w

konkursie było Porębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

red.

Potrzeba ciszy

W Niedzielę Palmową o godz. 20.00 w Kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku Grupa Teatralna GT przedstawiła filozoficzno – refleksyjny montaż słowno – muzyczny „Potrzeba ciszy”. Całość opracowała, opatrzyła słowem poetyckim i wyreżyserowała animatorka GT **Agata Podłęcka**. Aranżacji podkładów do piosenek dokonali **Andrzej Gicala**, **Krzysztof Szydłowski** i **ks. Piotr Łabuda**. Jedną z piosenek napisała i skomponowała licealistka, uczest-

niczka GT **Katarzyna Gawenda**. Prawie 70 młodych artystów podjęło się tego trudnego wyzwania i stanęło naprzeciw kościoła wypełnionego zasłuchanymi i pogrążonymi w zadumie ludźmi. Brawurowym wykonaniem utworów wśród solistów popisali się Aleksandra Kaim, Joanna Pajor, Kamila Gagatka, Katarzyna Gawenda, Ewa Grabarz, Karolina Spyrka, Daria Nalepa, Julia Wójcik, Julia Janik, Damian Zgraja, Franciszek Podłęcki i Konrad Baniak.



fot. ks. R. Olejarsz

Tęsknimy za ciszą serca, ukojeniem duszy, za pozytywnym myśleniem. Czasami wystarczy wyjść im naprzeciw.

Potrzeba ciszy
Ciszy pragnienie
Głęboka tęsknota
Za ukojeniem
Potrzeba milczenia
Spokoju łaknienie
Drży jak osika
We wnętrzu jestestwa
Wypełnia powieki
Na ustach osiada
Sercem kołocze
Duszą kołocze
Potrzeba tej ciszy
Co prawdę odkrywa
O małości człowieka
W miłości obliczu

Doliną samotności płynie rzeka rozżalenia
Na ciszę która nocą strzępy snu zakłóca
Swym głuchym przemilczeniem
Rozrywa krzyku cienie
Przelewa się przez brzegi jedyne go pragnienia
Pragnienia ciszy z rzeki łagodności
Balsamem wytchnienia gnanej
W oceany łagodności wolne od cierpienia

Agata Podłęcka

Miłość bezinteresowna w PSP2

Marzec jest dobrym czasem na wyciszenie i refleksje nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci. W PSP nr2 w Brzesku szkolne rekolekcje przebiegały jak co roku bardzo aktywnie. W tym roku motywem przewodnim była bezinteresowna miłość okazywana każdemu człowiekowi. Dzieci coraz bardziej skupiają się na sobie i trzeba je uwrażliwiać na obecność wokół nich jeszcze innych osób, które należy szanować, tolerować, pomagać im, dzielić się, a nie tylko brać. Dlatego jednym z zadań było wykonanie przez siebie zaprojektowanych serc, w które wpisane były dobre uczynki. Z całej szkoły wpłynęło 150 prac, a wszystkie były tak urokliwe i wzruszające, że nie wybrano tych najpiękniejszych. Wszystkie uznano za wyjątkowe i każdy dziecięcy artysta otrzymał



fot. A. Podłęcka

drobną nagrodę. Ich urodę można było podziwiać na wystawie urządzonej na hallu głównym szkoły. Część serc dotarła do osób, które w sposób szczególny ich potrzebowały.

Inną formą pobudzania do ożywczego bicia uczniowskich serc był

spektakl pantomimiczny pt. „Miłość bezinteresowna” przygotowany przez panią **Agatę Podłęcką** wraz z uczniami klasy 5c z koła teatralnego. Spektakl wzmacniany był wdzięcznym śpiewem chóru „Ziarenka Nadziei” pod batutą pana **Andrzeja Gicali**. Dodatkowo **ks. Zbigniew Baran** przygotował prezentację multimedialną o różnych rodzajach miłości.

Całe przedsięwzięcie byłoodniesieniem do nauk naszego największego Polaka św. Jana Pawła II w przeddzień 10 rocznicy jego śmierci i 1 rocznicy kanonizacji, który szerzył filozofię cywilizacji miłości i nawoływał, by miłosierdzie było zawsze przed sprawiedliwością. **AP**



W tym roku Browar Okocim obchodzi 170-tą rocznicę założenia przez Jana Ewangelistę Goetza. Browar to ostoja bogatych tradycji browarniczych, pieczołowicie kultywowanych i przekazywanych przez kolejne pokolenia piwowarów. To dzięki ich wiedzy i pasji warzone tu piwa są od dziesiątków lat cenione i wielokrotnie nagradzane w kraju i na świecie. Browar Okocim był i jest ważnym i odpowiedzialnym partnerem dla lokalnej społeczności – znacząco wpływa na życie społeczno-ekonomiczne Brzeska, Okocimia i całego regionu.



Kalendarium dziejów Browaru Okocim

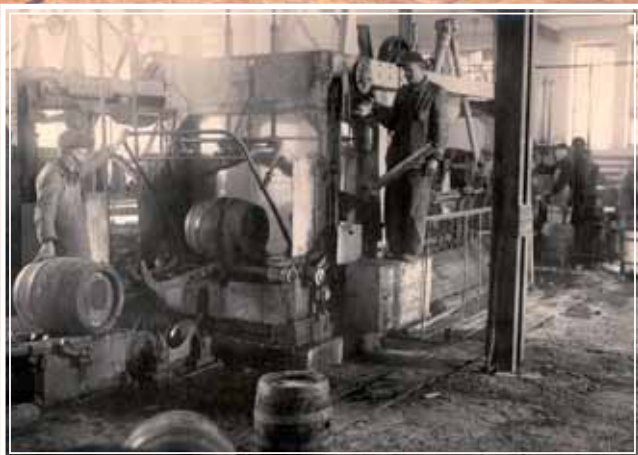
- 1837 – Jan Ewangelista Goetz (1815-1893) przybywa z Wirtembergii do Wiednia.
- 26 IV 1845 – Powołanie do życia spółki będącej początkiem dzisiejszego Browaru Okocim.
- 23 II 1846 – Pierwsza warka piwa – 7500 wiader (1 wiadro – ok. 60 l).
- 14 III 1893 – Umiera Jan Ewangelista. Spółkę przejmuje jego syn Jan II Albin Goetz Okocimski (1864-1931).
- 1898 – Udział Goetzów m.in.: w budowie pomnika Adama Mickiewicza na krakowskim Rynku, w wykupie Wawelu od Austriaków, budowie teatru im. J. Słowackiego i założeniu galerii w Sukiennicach.
- 1911 – Osiągnięcie poziomu produkcji 380 000 hl rocznie, co stawia Browar Okocim na piątym miejscu wśród browarów imperium austriacko-węgierskiego.



Budynek Warzelni



Butelkownia



Myjnia beczek



Warzelnia



Drożdżownia



Warzelnia młyny

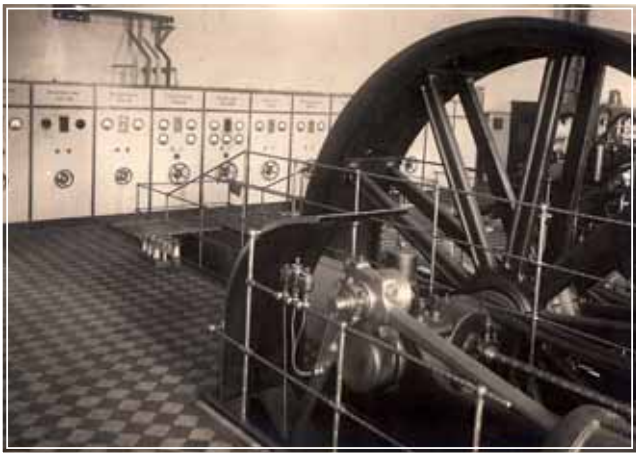
- 1931 — Po śmierci Jana Albina Goetza Okocimskiego spółkę przejmuje jego syn Antoni Jan Goetz Okocimski (1895-1962).
- 1939 — Wyjazd właścicieli z kraju, przejęcie Browaru przez okupanta.
- 1945 — Upaństwowienie Browaru na mocy dekretu PKWN o reformie rolnej. Powstaje przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady Piwowskie w Okocimiu.
- 1990 — Początek procesu prywatyzacji. Państwowe Zakłady Piwowskie zostają przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.
- 1994 — Modernizacja warzelni i montaż tankofermentorów sterowanych półautomatycznie – browar w Brzesku staje się jednym z najnowocześniejszych browarów w Polsce.
- 1996 — Inwestorem strategicznym zostaje duńska firma Carlsberg SA., o długich i bogatych tradycjach piwowskich.
- 2001 — W wyniku połączenia browarów w Brzesku (Okocim), Szczecinie (Bosman), Sierpcu (Kasztelan) i Wrocławiu (Piaś) powstaje grupa piwowska Carlsberg Okocim S.A.



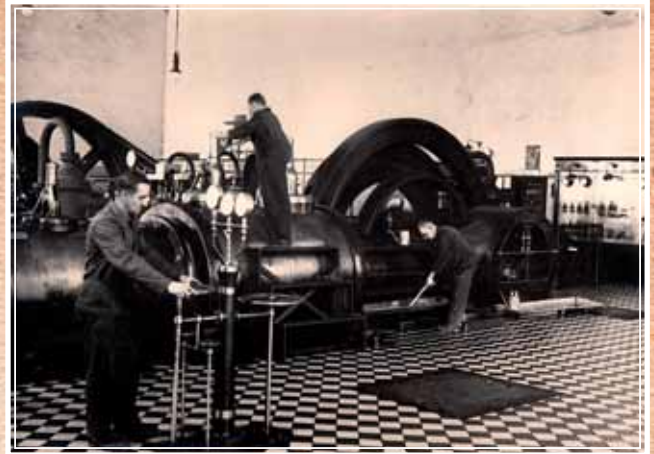
Pralnia masy filtracyjnej



Laboratorium fizykochemiczne



Hala maszynowni



Maszynownia



Leżakownia



Rozlew do beczek



Wazelnia



Budynek administracyjny



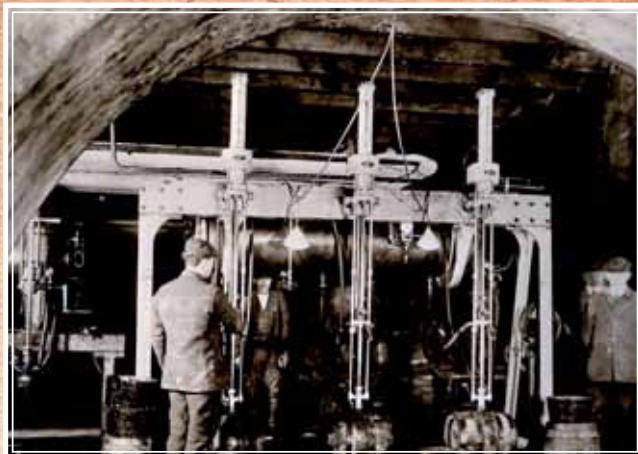
Smolarnia



Hala maszyn



Okocimskie Zakłady Przemysłowe



Ściąganie piwa do beczek



Warzelnia, II poł. XX w



Warzelnia wewnątrz



Linia puszkowa

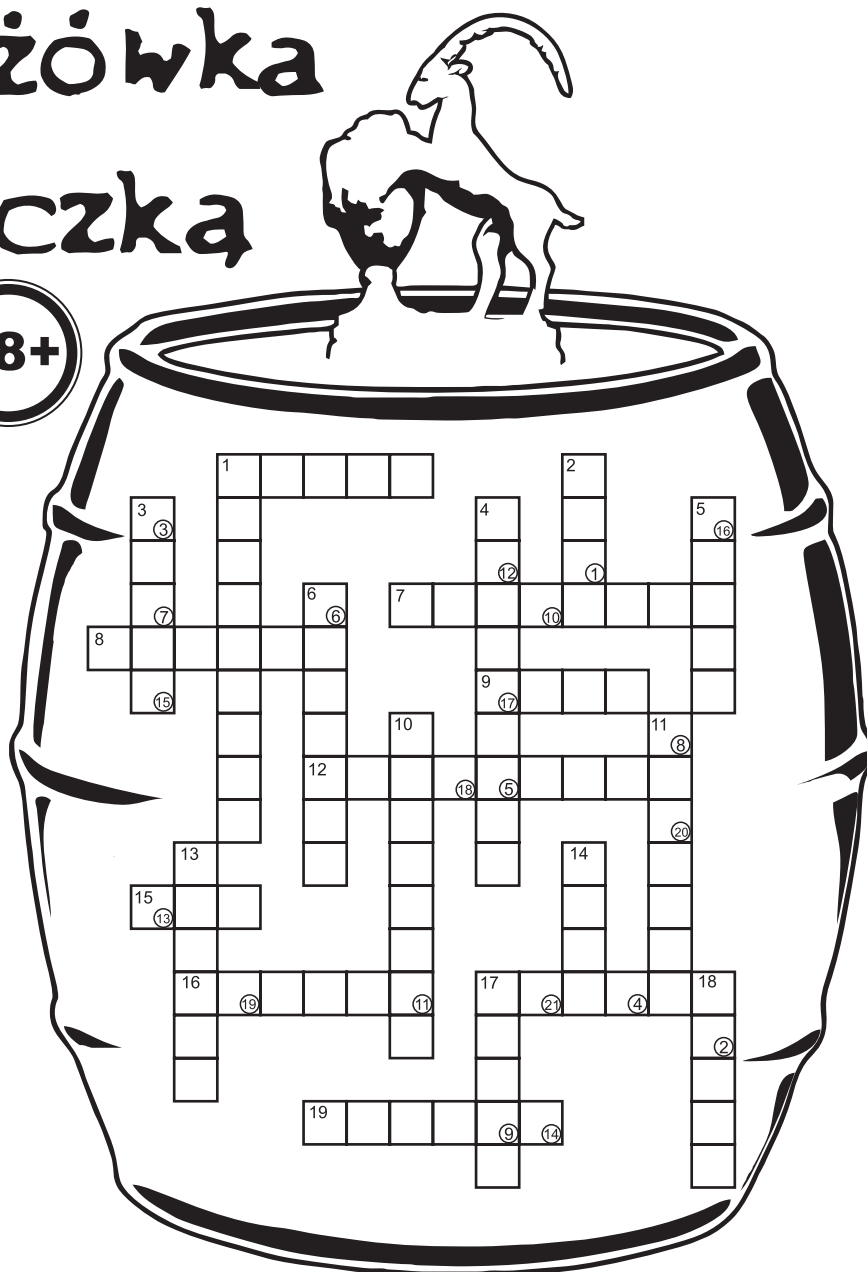
Od 2001 – intensywne działania inwestycyjne. Wzniesiona przez Jana Goetza w 1845 r. warzelnia została gruntownie zmodernizowana z zachowaniem kształtu architektonicznego zabytkowego budynku. Instalowane są nowe linie rozlewnicze, powstają obiekty logistyczno-magazynowe. Browar Okocim, najstarszy w grupie Carlsberg Polska, jest jednym z najnowocześniejszych i jednocześnie jednym z wiodących w Grupie Carlsberg Breweries.

Obecnie browar i tamtejszy region sprzedaży zatrudnia prawie 500 osób. Pośrednio dzięki browarowi pracę ma kilka tysięcy osób. Łączne nakłady inwestycyjne w latach 2001–2014 wyniosły około 500 milionów złotych, a w 2014 roku browar osiągnął rekordowy poziom rocznej produkcji, czyli ponad 4 mln hektolitrow piwa.

Serdecznie dziękujemy pracownikom i mieszkańcom ziemi brzeskiej za pracę oraz wsparcie wszelkich inicjatyw i przedsięwzięć służących rozwojowi Browaru.

Krzyżówka z Beczką

18+



Litery z pól ponumerowanych liczbami w kółkach utworzą rozwiązanie.

PIONOWO

1. Oprócz piwa, również ona była kiedyś produkowana w Browarze Okocim
2. Piwo z KEG-a
3. Piwo o złocistej barwie i zawartości alkoholu do 4,7%, zwane również lekkim
4. Duńska firma piwowarska, będąca obecnie właścicielem Browaru Okocim
5. "... i prawdą" - dewiza rodu Goetzów
6. Rzemieślnik zajmujący się warzeniem piwa
10. Nazwa ulicy, na której mieści się w Brzesku siedziba Browaru Okocim
11. Onufry, którego podobizna widniała kilkanaście lat temu na słynnym okocimskim piwie
13. Okocimskie piwo z juhasem
14. Wielka beczka, niezbędna w każdym browarze
17. W nim złoty trunek smakuje najlepiej
18. Niskoalkoholowe piwo o złotej etykiecie warzone od roku 1993

POZIOMO

1. Osad odkładający się podczas warzenia piwa, wykorzystywany jako pasza dla zwierząt
7. Określona ilość butelek lub puszek zapakowane razem w folię
8. Imię ostatniego z właścicieli Browaru Okocim
9. Skielkowane i wysuszone ziarna zbóż służące jako jeden z surowców do produkcji piwa
12. Pomieszczenie z kotłami i młynem śrutowym
15. Imię, które nosił każdy z Goetzów
16. Joseph... Wspólnik J.E Goetza, z którym uwarzył pierwsze okocimskie piwo
17. Nazwa pierwszego piwa warzonego w Okocimiu
19. Pnąca roślina niezbędna do warzenia piwa

Odpowiedzi prosimy przysłać lub dostarczyć na adres: Miejski Ośrodek Kultury, Plac Targowy 10, 32-800 Brzesko, do 5 maja 2015. Istnieje też możliwość przesłania rozwiązania mailem na adres: redakcja.bim@gmail.com.

Nagrody: 10 zestawów ufundowanych przez Browar Okocim (koszulka + zgrzewka piwa).

Listę nagrodzonych podamy w kolejnym numerze BIM. Udział w zabawie mogą brać jedynie osoby pełnoletnie.

Brzesko i jego mieszkańcy we wspomnieniach ks. dr. Jana Czuj

cz. I

Ks. Jan Czuj był doktorem teologii katolickiej, katechetą w brzeskim gimnazjum w latach 1917-1920 i 1935-1938, a w latach 1914-1934 pracował jako redaktor tygodnika „Lud Katolicki”. W latach 1924-1934 piastował funkcję prezesa Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. Z ramienia tego ugrupowania w latach 1922-1935 sprawował funkcję posła na Sejm. W latach 1922-1938 był zarazem pracownikiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1938 r. wykładał patrologię i homiletykę na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1954 r. po jego likwidacji i przekształceniu go w Akademię Teologii Katolickiej został pierwszym rektorem tej uczelni.

Ks. Jan urodził się 20 maja 1886 r. w Borzęcinie „[...] wsi leżącej nad niewielką rzeką Uszowicą, wypływającą ze wsi Rajbrot [...]”. *Borzęcin olbrzymia wieś ciągnąca się po obu stronach rzeki na długości dziesięciu kilometrów w kierunku Wisły. Ma położenie uroczę [...]*. Zapisał w swoich wspomnieniach ks. Czuj.

Rodzicami jego byli Józef i Anna z domu Garstka. W domu Czujów oprócz Jana wychowywało się jeszcze troje dzieci: Wojciech, Anna i zmarły w okresie niemowlęcym Andrzej. Rodzina księdza, jak sam wspominał nie posiadała żadnego majątku „[...] poza starą chałupiną z jedną izdebką na skrawku ziemi [...]”. Dlatego też ojciec Jana, podobnie jak jego brat, udał się na emigrację do Ameryki, by tam zarobić na godziwą egzystencję rodziny.

W wieku ośmiu lat Jaś rozpoczął edukację w miejscowej szkole ludowej. Po ukończeniu czwartej klasy (w tym okresie galicyjski system oświaty dawał możliwość zdawania absolwentowi klasy czwartej szkoły ludowej do ośmioletniego gimnazjum) za namową i przy pomocy nauczyciela Józefa Gołąbka Jan Czuj, prymus borzęcińskiej szkoły zdał egzamin do tarnowskiego gimnazjum. Przyszły kapłan uczył się bardzo dobrze, odznaczał się zarazem wielką pobożnością. Ze względu na to m.in. został zauważony przez katechetę ks. Alojzego Nalepę, który zaproponował mu wstąpienie, po ukończeniu czwartej klasy gimnazjum, do Małego Seminarium Duchownego – instytucji założonej przez ks. bp. Leona Wałęę. Niższe Seminarium kończyło



Jedna z pierwszych winiet „Ludu Katolickiego”
Fotografia ze zbiorów autora

się maturą i wprost przygotowywał absolwentów do wyższych studiów teologicznych, które zresztą Jan Czuj podjął.

W seminarium duży wpływ na dalsze poczynania młodego alumna wywarł pochodzący także z Borzęcina, wykładowca historii kościoła ks. dr Jakub Górka. Po czteroletnich studiach odbyły się z końcem czerwca 1912 r. w Borzęcinie prymicie młodego kapłana.

1 sierpnia ks. Czuj objął swoją pierwszą placówkę w Ciężkowicach. Jeszcze podczas swojej pracy duszpasterskiej ks. Jan za pozwoleniem ordynariusza tarnowskiego, ks. bp. Wałęgi, rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Jagiellońskim, które zakończył w 1916 r. obroną doktoratu. Zresztą sam biskup najzdolniejszych kapłanów starał się wysyłać na dalsze studia, by później stanowili oni trzon założonej w 1913 r. z jego inicjatywy partii politycznej Stronnictwa Katolicko-Ludowego.

Właśnie takie nadzieje wiązał z młodym kapłanem z Borzęcina biskup tarnowski, który z początkiem 1914 r. przeniósł go do pracy w katedrze, powierzając obowiązki wikariusza. Nieco później ks. bp Wałęga skierował go do pracy w charakterze redaktora, w ukazującym się od 13 grudnia 1913 r. organie prasowym SK-L tygodniku „Lud Katolicki”.

W czerwcu 1917 r. bp tarnowski zaproponował młodemu księdzu objęcie stanowiska katechety w prywatnym gimnazjum im. Jana Goetza w Brzesku. Ks. dr Czuj przystał na tę

propozycję bez wahania, uważając, że praca w szkole średniej przyczyni się do jego rozwoju pedagogicznego.

„[...] Proboszcz brzeski – wspominał- ks. Roman Mazur zaczął i szlachetny człowiek pierwszy odezwał się do mnie po bratersku i wyciągnął rękę do współpracy [...]”.

Brzesko było wówczas małym miastem galicyjskim „[...] raczej miasteczkiem [...]” zanotował ks. Czuj, o zdecydowanej przewadze ludności wyznania mojżeszowego. „[...] Znane raczej nieco dzięki Okocimiowi, niż jakimś własnym walorom [...]” dodawał dalej kapłan rodem z Borzęcina.

Brzesko, jak zanotował, było „[...] stolicą mego rodzinnego powiatu [...]”.

W 1910 r. liczyło 3669 obywateli, z czego 1219 osób stanowili wyznawcy religii rzymsko-katolickiej (33,31%). 10 mieszkańców (0,27%) było greko-katolikami, zaś wyznawcy judaizmu stanowili 66,41% (2430 osób) ogółu ludności. Trzeba dodać, że Brzesko pod względem liczebności Izraelitów plasowało się na drugim miejscu wśród miast powiatowych, znajdujących się na terenie diecezji tarnowskiej. Największy odsetek wyznawców religii mojżeszowej znajdował się w Dąbrowie Tarnowskiej. Tutaj starozakonni stanowili niespełna 80% ogółu ludności. W pozostałych miastach powiatowych diecezji tarnowskiej z wyjątkiem Kolbuszowej i Mielca, Żydzi nie przekraczali liczby połowy mieszkańców.

W przedstawianym okresie wszystkie miasta zaboru austriackiego miały charakter żydowsko-polski lub

polsko-żydowski. W 1910 r. najmniej tej ludności mieszkało na zachodnich rubieżach Galicji w Suchej Beskidzkiej i Andrychowcie.

W okresie tym niewiele ponad 50% starozakonnych utrzymywało się z handlu, 25% z rzemiosła i przemysłu. Zaznaczyć trzeba także, że w Galicji co drugi adwokat i co trzeci lekarz był Izraelitą.

Koegzystencja obu narodów w Brzesku układała się poprawnie, świadczyć o tym mogą m.in. starania o utworzenie w Brzesku szkoły średniej, czynione zarówno przez przedstawicieli ludności żydowskiej, reprezentowanej w mieście przez wiceburmistrza Henocha Klaphoza jak i polskiej przez m. in. burmistrza Brzeska dr. Stanisława Wisłockiego.

„[...] *Gimnazjum w Brzesku* -jak zanotował ks. Czuj - powstało dzięki zabiegom i staraniom kilku energicznych jednostek, takich jak sędzia Kunze Władysław, urzędnik skarbowy Maak Rudolf i inni, a mieli możnego protektora w Janie Goetzu-Okocimskim, któremu - jak dodawał - zależało, by dzieci jego pracowników mogły kształcić się na miejscu w ośmioklasowym gimnazjum ogólnokształcącym [...]”.

To właśnie Jan Albin Goetz-Okocimski stanął na czele Wydziału Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum w Brzesku. W 1910 r. szkoła średnia

w mieście nad Uszwicą była instytucją prywatną, jak to wówczas określano, bez prawa publiczności, kształcąca ok. 30 osób. Placówka ta otrzymała w roku 1912 prawo publiczności, a rok wcześniej w 1911 Rada Szkolna Krajowa wydała pozwolenie na jej otwarcie. Właśnie od 1912 r. Prywatne Gimnazjum Klasyczne im. Jana Goetza rozpoczęło swój prężny rozwój, chociaż w początkowym okresie działalności sale lekcyjne mieściły się w pomieszczeniach brzeskiego ratusza.

Dopiero w 1917 r. z inicjatywy Jana A. barona Goetza-Okocimskiego (który przeznaczył na ten cel 20 000 koron austro-węgierskich) zakupiony został i wpisany do ksiąg wieczystych na rzecz Rady Powiatowej z przeznaczeniem na pomieszczenia dla gimnazjum jednopiętrowy wówczas budynek, mieszczący się przy obecnej ul. T. Kościuszki (znajduje się tam dzisiaj Powiatowy Publiczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy).

Dyrektorem szkoły w momencie objęcia stanowiska katechety przez ks. Czują był Kazimierz Missona „[...] człowiek wszechstronnie wykształcony - jak określił go Czuj- *filolog i świetny germanista spokojny, pełen zapału i energii. Był on nowatorem w najlepszym słowa znaczeniu* -dodawał dalej- *Wszystko, co on wprowadzał w Brzesku, znalazło się później w szkołach państwowych* [...]”.

Missona, jak zaznaczyli autorzy monografii „100 lat Gimnazjum i Liceum w Brzesku” wydanej w 2011 r. z okazji jubileuszu szkoły, postanowili prowadzić placówkę, „[...] *jako zakład wzorcowy, będący zarzem doświadczalnią pedagogiczną*.[...] Dyrektor, jak podają dalej autorzy monografii, wprowadził do programów nauczania wiele jak na tamte czasy nowoczesnych metod dydaktyczno-wychowawczych. Missona zainicjował m.in. lekcje o polityce, zaprowadził obowiązkowe zajęcia z kultury fizycznej. Organizował ponadto lekcje robót ręcznych i prac ogrodowych. Wprowadził zarazem rozszerzone zajęcia z języków obcych.

W owym okresie były to naprawdę nowatorskie metody nauczania wyprzedzające swoją epokę, dlatego też, jak zapisał w swoich wspomnieniach ks. Czuj „[...] *głupcy i ignoranci podśmiewali się z [tych metod], ale on z nich kpił najlepiej wierszem, bo rymował na zawołanie* [...]”.

O literackiej działalności K. Missony pisał już także na łamach BIM-u Jerzy Wyczesany. Warto jednak dodać, że Missona, jako przyjaciel ks. Czujy był sympatykiem partii przez niego kierowanej Stronnictwa Katolicko-Ludowego i w związku z tym swoje utwory publikował również w „Ludzie Katolickim” i „Kalendarzach Ludu Katolickiego”.

Piotr P. Duda

Po raz kolejny oddali krew

W piątek 13 marca po raz 44. uczniowie brzeskich Szkół Ponadgimnazjalnych nr1 i nr2 udali się do Stacji Krwiodawstwa w Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu by oddać krew dla małych pacjentów. Tym razem w akcji wzięło udział 35 uczniów, którzy oddali prawie 16 litrów krwi. Następny wyjazd do Stacji Krwiodawstwa planowany jest 12 czerwca. Od 1999 roku w akcjach oddawania krwi organizowanych przez nauczyciela wychowania fizycznego z „Zielonki” Wiesława Gibesa uczestniczyło aktywnie 1312 uczniów, którzy oddali do tej pory 590,40 litrów krwi. Organizator dziękuje uczniom biorącym udział w akcji honorowego krwiodawstwa oraz nauczycielom z ZSP nr1 p. Annie Gibes i ks. Przemysławowi Podobińskiemu, a także sponsorowi za pomoc w organizacji wyjazdu.

S.G.



foto. S. Gibes

MENS SANA IN CORPORE SANO, czyli „w zdrowym ciele zdrowy duch”



Program
Uczenie się
przez całe życie

Od września 2013 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku realizowany jest Dwustronny Partnerski Projekt Szkół Programu Comenius, dzięki dofinansowaniu uzyskanemu z Komisji Europejskiej w ramach programu „Uczenie się przez całe życie”. Szkołą partnerską jest Istituto di Istruzione Superiore G. Malafarina w Soverato we Włoszech. Głównym celem projektu jest wspieranie rozwoju uczniów poprzez zdobywanie świadomości, dotyczącej wpływu aktywności fizycznej na zdrowy styl życia. Kładziemy nacisk na sport, ponieważ uczy on wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia celu, przezwyciężania trudności, słabości i porażek, współpracy w grupie, bycia lojalnym, szanowania zasad oraz radzenia sobie w stresujących sytuacjach. Pragniemy, aby młodzi ludzie uświadomili sobie jak ogromne znaczenie ma dbanie o zdrowie poprzez uprawianie sportów, przestrzeganie odpowiedniej diety, unikanie nałogów. Kolejnym ważnym celem tego projektu jest doskonalenie zdolności językowych uczniów i wzbudzanie motywacji do nauki języków obcych. Nauczyciele z kolei zdobywają nowe kompetencje, współpracując z kolegami ze szkoły partnerskiej oraz



foto. arch. ZSP 1
w Brzesku

wymieniają doświadczenia w oparciu o różnorodne działania. Projekt ten pomaga również wzbogacać wiedzę uczniów i nauczycieli na temat innych krajów europejskich oraz uświadamia znaczenie wartości europejskich. Dzięki programowi młodzież i nauczyciele wzięli udział w spotkaniu w Soverato w dniach od 21 maja 2014 r. do 1 czerwca 2014 r. oraz w Brzesku w dniach od 24 października 2014 r. do 24 listopada 2014 r. W projekcie uczestniczy wielu nauczycieli, uczniów i rodziców, pod kierunkiem dyrektor Marii Góry i zespołu koordynującego

jego realizację: Agnieszki Małek, Moniki Klimczak, Małgorzaty Warchał.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu uzyskanemu z Komisji Europejskiej w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie”.

Wyłącznie odpowiedzialność za treść publikacji ponosi wydawca. KE nie odpowiada za wykorzystanie tych informacji w jakikolwiek sposób.

Więcej informacji dotyczących realizacji projektu i jego wyników znajdziecie Państwo na stronie internetowej projektu www.comenius.zsp1-brzesko.edu.pl do obejrzenia, której serdecznie zapraszamy.

Charytatywny swap w Sterkowcu

21 marca miłośniczki mody ze Sterkowca zorganizowały w Domu Kultury charytatywny swap. Paniom z sekcji fitness klubu sportowego „Błękitni Sterkowiec” udało się zebrać 810 zł dla zmagającej się nieuleczalną chorobą Zuzi - podopiecznej Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”.

Pomysł na wymianę ubrań trafił do Polski z Europy Zachodniej i stał się popularnym sposobem wyszukiwania niepowtarzalnych ubrań oraz spędzania wolnego czasu. Główne warunki to: rzeczy muszą być w doskonałym stanie, a najlepiej z dobrą metką. Chodzi o dobrą zabawę oraz o to, by bez żadnych wydatków skompletować ciekawą garderobę. Akcję popierają też ekolodzy, przekonując, że rezygnacja z zakupów chroni środowisko naturalne.

Uczestniczką akcji, której koordynatorką była Katarzyna Pytka, miały

okazję wymienić np. bluzkę na nową spódnicę albo przyciasne tu i ówdzie dzinsy na nieco szersze. Spotkanie było też okazją do skorzystania z bez-

płatnych porad dietetyczki, manicure oraz kosmetyczki. Można było poznać nowych ludzi i miło spędzić czas przy kawie i ciastku. **KB**



Festiwal Funduszy Europejskich



fot. B. Kądziołka

„Silni, gdy jesteśmy razem!”



fot. arch. PG 2 w Brzesku

Lubelska Federacja Bardów „Idzie wiosna”



fot. B. Kądziołka

Kabaret pod Wyrwigroszem



fot. B. Kądziołka

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności
w ramach programu Infrastruktura i Środowisko

Środki Europejskie – Projekt realizowany przez RPWiK w Brzesku Sp. z o.o.

Gospodarka wodno-ściekowa jest jednym z priorytetów we Wspólnocie Europejskiej. Wynika to z ograniczonych zasobów wodnych oraz nieproporcjonalnego, nadmiernego zużycia wody oraz emisji ścieków. Dlatego w całej Polsce realizowane są działania zmierzające do polepszenia całego systemu gospodarki wodno-ściekowej. Również na terenie Gminy Brzesko od lipca 2010 roku jest realizowany Projekt pn. „Ochrona wód w dorzeczu rzeki Dunajec i Uszwicy poprzez uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku” przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku Sp. z o.o. współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko w 85% wydatków kwalifikowalnych. Projekt polega

na budowie infrastruktury sanitarnej na terenie gminy i miasta Brzesko, a jego głównym celem jest umożliwienie przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej określonej liczby mieszkańców. Wskaźnikiem, który odpowie na pytanie czy Projekt został zakończony sukcesem będzie tzw. efekt ekologiczny, czyli udokumentowanie w terminie do 31.12.2015 r. przed Instytucją Wdrażającą Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko – Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, przyłączenia się do nowopowstałej sieci kanalizacyjnej ok. 3 720 osób. Efekt ekologiczny, czyli ilość mieszkańców podłączonych do wybudowanej sieci, to najważniejszy miernik przy ocenie projektów środowiskowych i jest warunkiem uzyskania dofinansowania. Oznacza to, że ogromną rolę w pomyślnym zakończeniu całego przedsięwzięcia odegrają Mieszkańcy Gminy Brzesko, ponieważ to od ich gotowości do rozpoczęcia ko-

rzystania z infrastruktury wybudowanej w ramach Projektu zależy osiągnięcie efektu ekologicznego. Sukces Projektu „Ochrona wód w dorzeczu rzeki Dunajec i Uszwicy poprzez uporządkowanie gospodarki wodno - ściekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku” leży w rękach mieszkańców i właścicieli nieruchomości.

Projekt obejmuje zadania w zakresie gospodarki ściekowej oraz wodnej. W ramach gospodarki ściekowej wybudowanych zostało 29,77 km sieci kanalizacyjnej 5 przepompowni ścieków, a także zmodernizowano 2 istniejące pompownie ścieków w Brzesku: przy ul. Solskiego i ul. Jasnej. W ramach Projektu w zakresie gospodarki wodnej wykonano rozbudowę istniejącego w Spółce systemu monitoringu i sterowania siecią wodociągową oraz wybudowano magistralę wodociągową na odcinku Jadowniki – Brzesko o łącznej długości 2,8 km. W zakres Projektu włączono również zakup niezbędnego sprzętu i wyposażenia m. in. samochodu specjalnego ssąco-płuczącego i agregatów prądotwórczych.

Całkowity koszt projektu zgodnie z aneksem z dnia 04 lutego 2015 roku do umowy o dofinansowanie wynosi 35 552 979,44 PLN. Dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko wynosi 17 498 325,86 PLN. Projekt zostanie zrealizowany do końca czerwca bieżącego roku.

Właściciele nieruchomości, obok których przebiega sieć kanalizacyjna na podstawie art. 5 ust. 1 pkt. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 1399 z późn. zm.) mają obowiązek podłączenia się do nowobudowanej sieci. Wyposażenie nieruchomości w zbiornik na nieczystości ciekłe (szambo) nie powoduje zwolnienia z obowiązku przyłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej.

Celem włączenia się do sieci należy złożyć w RPWiK w Brzesku Sp. z o.o. wnioski o wydanie warunków technicznych podłączenia do sieci, w którym Spółka określi dalszy tok postępowania. Dla mieszkańców przewidzianych do podłączenia istnieje możliwość wykonania dokumentacji technicznej przez Spółkę po promocyjnej cenie, tj. 369,00 zł brutto.

Więcej informacji na temat Projektu można uzyskać na stronie internetowej www.pois-brzesko.pl oraz pod nr tel. 14 66 26 534.



fol. Budowa magistrali wodociągowej



fol. Tablica informacyjna

Kwiecień w historii Brzeska

Z kronik Jana Burlikowskiego

Jak napisał w swoich kronikach Jan Burlikowski, Jan Goetz po raz pierwszy stanął w Okocimiu 26 kwietnia 1845 roku. Towarzyszyła mu żona, rodowita Czeszka, która spoglądając na urokliwą okolicę miała powiedzieć „tu se okocim”. Ta niby legenda nie jest nawet kiepskim żartem primaaprilisowym, bo przecież nikt nie uwierzy, że stąd wzięła się nazwa miejscowości, którą Goetzowie rozślawili piwem.

Skoro mowa o prima aprilisie, to 1 dokładnie 1 kwietnia 1935 roku weszła w życie uchwalona dwa lata wcześniej ustawa o częściowej zmianie ustroju terytorialnego, w myśl której wprowadzone wówczas urzędy miejskie i gminne miały posługiwać się jednolitymi pieczęciami z wizerunkiem Orła Państwowego. Te miasta, które jednak udowodniły, że posługiwały się wcześniej historycznie uzasadnionymi herbami, zachowywały prawo do ich używania, pod warunkiem wszak, że ową historyczność udowodnią. W 1937 roku Archiwum Państwowe w Krakowie potwierdziło, że Brzesko ma swój herb, którego centralnym elementem jest Gryf. Nie o herbie będzie jednak to opowieść, bo na ten temat wypowiedziało się już wielu historyków, między innymi na łamach BIM-u.

Punktem wyjściowym jest dla nas tym razem 2 kwietnia 1904 roku, kiedy to uchwalony został statut brzeskiego Bractwa Kościelnego imienia Pana Jezus i S.S. Kryspinów, zatwierdzony następnie przez lwowskie Namiestnictwo. Była to organizacja wywodząca się z wcześniejszego Cechu Szewskiego, Garbarskiego i Rzeźniczego, którego członkowie bardziej kościelnymi sprawami się zajmowali, niż rzemieślniczymi. Od tych drugich spraw było Towarzystwo Rękodzielniczo-Przemysłowe, które skupiało również izraelitów, podczas gdy członkiem Bractwa mógł być tylko katolik (o bojga płci) w wieku minimum 20 lat i legitymujący się nieskazitelnym zachowaniem. Początkowo Bractwo liczyło 110 członków, którym przysługiwało między innymi prawo

do bezpłatnego używania światła podczas nabożeństw solennych, ceremonialnych i patriotycznych. Mieli też swoje ławki w kościele parafialnym. Pierwszym prezesem został Jan Wilczyński, zastępcą Marian Chmielecki, a członkami wydziału zostali Stanisław Jaworski, Józef Gdowski, Jan Wojciech Rybicki, Franciszek Wróbel i Józef Pietrusiński. Prawie wszyscy byli rzemieślnikami, poza Chmieleckim, który z zawodu był urzędnikiem. Warto podkreślić, że Wilczyński był szewcem. Nie ma w tym nic dziwnego, skoro Kryspinowie uważani są za patronów tej właśnie grupy zawodowej.

Kim byli Kryspinowie? Właściwie to bracia o imionach Kryspin i Kryspinian. Rzymianie, którzy w młodym wieku udali się do Galii, gdzie zajęli się szewstwem, ale także szerzeniem chrześcijaństwa. Można powiedzieć, że byli braterskim pierwowzorem Robin Hooda. Według legendy kradli skóry, z których wytwarzali buty, by rozdawać je później biednym. Za swoje czyny zostali skazani na męczeńską śmierć. Chociaż w 1969 roku zostali usunięci z katolickiej liturgii, w wielu kościołach anglikańskich są wciąż celebrowani, Na przykład w Kanadzie regularnie odbywają się uświęcające ich nabożeństwa z udziałem ludzi ubranych w skórzaną odzież, przede wszystkim motocyklistów.

Zostawmy jednak w spokoju III wiek naszej ery i powróćmy do Brzeska z przełomu XIX i XX stulecia. Jak już wspomniano, równoległe do Bractwa istniało Towarzystwo Rękodzielniczo-Przemysłowe przeistoczone później w Cech Połączonych Rzemiosł, a jeszcze później w Cech Rzemieślniczy w Brzesku. Rzemieślnicy musieli się jednoczyć, bo były to czasy, kiedy poważnie ich bytowi zaczęły zagrażać manufaktury, jak dzisiaj drobnym kupcom sklepy wielkopowierzchniowe. Mimo to, wielu młodych ludzi chętnie garnęło się do nauki rzemieślniczego fachu. Najpopularniejszymi zawodami były wtedy: ślusarstwo, krawiectwo, masarstwo, kowalstwo, stolarstwo, piekarstwo i rzeźnictwo. Na drugim

biegunie znajdowały się fryzjerstwo, blacharstwo i kołodziejstwo.

Za naukę płacili rodzice – początkowo pieniędzmi, a w latach kryzysu czesne płacone było w naturze. Nie było łatwo zostać cenionym rzemieślnikiem. Żeby zostać wirtuozem w wybranym przez siebie fachu trzeba było przejść trzy stopnie zawodowe – od ucznia poprzez czeladnika do mistrza. Już samo zdanie dyplomu czeladniczego było nie lada wyzwaniem. Uczeń najpierw pod okiem mistrza uczył się nie tylko zawodu, ale i dobrych manier. Jak trzeba było, to i w gospodarstwie domowym musiał pomóc. Co do samego egzaminu czeladniczego, to wydaje się, że dzisiejsza matura jest przy nim przysłowiową bułką z masłem. Egzaminowany stawał przed specjalną komisją złożoną z najznamienitszych rzemieślników, przed którą musiał wykazać się ogólną znajomością zawodową, a także wiedzą na temat prowadzenia ksiąg i rachunkowości, przepisów ubezpieczeniowych, sejmowych ustaw dotyczących przemysłu, a także wiedzą o Polsce. Nie mógł mu być też obcy język polski, zarówno w mowie jak i piśmie – egzaminatorzy sprawdzali na przykład umiejętność napisania oferty, a nawet telegramu. Uff!

Pokonanie każdego szczebla nauki rzemiosła odnotowywane było w krakowskiej Izbie Rzemieślniczej i w brzeskim Cechu. Obie instytucje stały na straży interesów rzemieślników, aby ci nie byli wypierani przez tzw. fuszerów, którzy pracowali – jak by to dzisiaj powiedziano – na czarno. Psuli wizerunek prawdziwych rzemieślników, a na dodatek nie płacili podatków. Co ciekawe, brzeski magistrat nader często korzystał z usług tańszych fuszerów, o co Cech miał do władz spore pretensje. Niestety, kryzys i bezrobocie sprzyjały takim praktykom. Żle czyniły władze dokonując niesłusznych wyborów ofert, bo przecież brzescy rzemieślnicy cieszyli się znakomitą opinią, o czym świadczy fakt, iż po naukę do nich zgłaszali się uczniowie często z odległych od Brzeska miejscowości.

PRUD

Oświadczenie

pracowników Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Brzesku

Po przeczytaniu w BIM (Nr 03/259/ marzec 2015 r.) pomówień Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Krzysztofa Ojczyka, które według informacji docierających do nas z różnych stron były także powtarzane na sesji Rady Miasta 18.03.2015 roku pracownicy poradni wyrażają swoje głębokie oburzenie.

„Absolutnym skandalem” (słowa Przewodniczącego) jest nieznamość faktów i obrażanie naszej instytucji, jej pracowników, a pośrednio i naszych klientów.

Wyjaśniamy, że nigdy nie odmawiamy badań i opinii, natomiast zawsze działamy zgodnie z przepisami. Gotowość szkolna dzieci nie zależy od czasu rekrutacji do przedszkoli i związanych z tym trudności władz samorządowych, a zależy wyłącznie od możliwości rozwojowych dzieci.

Wszyscy to wiedzą, że dziecko 5-6 letnie od marca do sierpnia nadal intensywnie się rozwija i zdobywa wiele umiejętności, których nie miało w lutym.

Nie jest prawdą, że inne publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne mogą przyjmować dzieci z naszego rejonu (warto sprawdzić stosowne przepisy), podobnie jak **kłamstwem** jest, że publiczne poradnie pobierają opłaty za diagnozę. Pan Przewodniczący Rady Miejskiej napisał, że w poradni w Bochni rodzice są zmuszeni płacić za opinię 200 złotych – bronimy

też dobrego imienia naszych koleżanek i kolegów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bochni!

Zapewnienie miejsca dzieciom w przedszkolach jest zadaniem samorządu i jeśli organizacyjnie coś tu nie działa, to z pewnością nie jest to kwestia tego, kiedy dziecko otrzyma ewentualną opinię o odroczeniu obowiązku szkolnego. Dlatego oskarżanie o narażanie dzieci na stres (kolejny akapit z wypowiedzi Pana Przewodniczącego) jest w stosunku do nas zupełnie bezpodstawne. „Absurdalna” – w ocenie Pana Przewodniczącego sytuacja nakazująca dzieciom obowiązek szkolny – bez zostawienia możliwości wyboru rodzicom - jest przepisem prawa.

Warto zapoznać się z podstawowymi wiadomościami na temat rozwoju dzieci 5-6 letnich, z postawą programową dla klasy I, oraz rozporządzeniem mówiącym o odraczaniu obowiązku szkolnego („w przypadkach uzasadnionych **ważnymi przyczynami** rozpoczęcie spełniania obowiązku szkolnego może być odroczone, nie dłużej jednak niż o jeden rok. **Decyzję w sprawie odroczenia obowiązku szkolnego podejmuje dyrektor publicznej szkoły podstawowej**, w której obwodzie dziecko mieszka, po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej”).

Informujemy też, że w poradni nie „załatwia” się opinii. Jest ona wynikiem **diagnozy** i samo zgłoszenie się na badanie nie jest jednoznaczne z otrzymaniem, bądź nie otrzymaniem opinii o odroczeniu!

Reagujemy tylko dlatego, że „awantura” wokół 6 latka w szkołach robi wiele krzywdy dzieciom, rodzicom i nauczycielom, choćby powodując niepewność, bezradność, niepotrzebny lęk przed szkołą – do której za rok i tak dziecko pójdzie. Szkoda, że władze naszego miasta także, w tak przykry dla nas sposób, wpisują się w tę awanturę.

Oczekujemy od Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku Krzysztofa Ojczyka przeprosin na łamach BIM oraz na sesji Rady Miasta.

Prywatne poglądy Pana Przewodniczącego na wiek rozpoczęcia nauki w szkole, czy też prawo rodziców do korzystania z prywatnych gabinetów psychologicznych nie mogą być komentarzem do naszej pracy – w której najważniejszą przesłanką jest zaufanie naszych klientów – dla których od 50 lat pracujemy bezpłatnie.

Brzesko, 23.03.2015 r.
Dyrektor i pracownicy

Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzesku

W odpowiedzi na oświadczenie

Po mojej krótkiej wypowiedzi w Brzeskim Magazynie Informacyjnym w miesiącu marcu 2015r. pani dyrektor wraz z pracownikami Publicznej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej wydała stosowne oświadczenie, zarzucając mi m.in. kłamstwo czy obrażanie pracowników publicznych poradni, w tym pracowników poradni w Bochni, z czym absolutnie się nie zgadzam (!).

Aby wszyscy czytelnicy mieli pełną jasność w tej sprawie, przytaczam moją wypowiedź:

„(...) **Podjęta także została uchwała w sprawie określenia kryteriów rekrutacji (do przedszkoli), które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyj-**

nego, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzenia. Uchwała ta reguluje W związku z tą uchwałą pośrednio łączą się problemy bardzo wielu rodziców dzieci 6 - letnich, którzy niewiedzą dlaczego teraz w okresie rekrutacji do przedszkoli, tj. do 30 marca nie mogą uzyskać opinii w sprawie odroczenia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko z poradni psychologiczno – pedagogicznej w Brzesku. Efektem niewydawania tych opinii w Brzesku jest zmuszanie rodziców do jeżdżenia z dziećmi po innych poradniach, w innych miejscowościach, np. do Bochni i płacenia za te opinie

aż 200 złotych, za które w Brzesku rodzice nie musieliby płacić. Wielu rodziców na to nie stać i w ten sposób dziecko, które później otrzyma taką opinię może nie trafić już do swojego macierzystego przedszkola, do którego jako 5-latek uczęszczało, co naraża go na dodatkowy stres. Jest to absolutny skandal, który należy szybko wyjaśnić.

Przy okazji sytuacja ta pokazuje, jak absurdalne są przepisy nakazujące obowiązek szkolny dzieciom 6-letnim bez możliwości pozostawienia wyboru rodzicom lub opiekunom prawnym. (...). Wobec powyższego chciałem wyjaśnić tylko kilka istotnych kwestii:

1. Nieprawdą m.in. w oświadczeniu pani dyrektor jest to, że w powyższej

wypowiedzi miałem powiedzieć: „...inne publiczne poradnie psychologiczno – pedagogiczne mogą przyjmować dzieci z naszego rejonu (warto sprawdzić stosowne przepisy), podobnie jak kłamtwem jest, że publiczne poradnie pobierają opłaty za diagnozę.” Stwierdziłem tylko, że „Efektem niewydawania tych opinii w Brzesku jest zmuszanie rodziców do jeżdżenia z dziećmi po innych poradniach, w innych miejscowościach, np. do Bochni i płacenia za te opinie aż 200 złotych, za które w Brzesku rodzice nie musieliby płacić.”

W swojej wypowiedzi nigdzie nie użyłem słowa „publiczne”, niktogo ani w Brzesku, ani w Bochni nie obraziłem oraz nie podałem żadnej nieprawdziwej informacji, co mi pani dyrektor zarzuca w swoim oświadczeniu.

2. Faktem natomiast jest to, że przynajmniej do dnia 26 marca 2015r. (do dnia publicznego odczytania przez panią dyrektor oświadczenia na sesji Rady Miejskiej w Brzesku) Brzeska Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna nie wydała, żadnej opinii w sprawie odroczenia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko.

3. Faktem jest również (wg oświadczenia pani dyrektor), że tylko w samej Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku do dnia 27 marca 7 rodziców przedłożyło opinie w sprawie odroczenia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko wydane w innej, prywatnej bocheńskiej poradni psychologiczno pedagogicznej.

4. Prawdą jest też to, że przed uzyskaniem stosownej opinii, rodzice musieli zapłacić 200 złotych za przeprowadzone wcześniej konsultacje. Od innych rodziców z innych szkół

wiem, że takich konsultacji było więcej.

W tym miejscu chciałbym przytoczyć treść pisma skierowanego do mnie jako przewodniczącego rady miejskiej, które odczytałem na sesji w dniu 27 marca 2015r. i które jest najlepszym komentarzem do całej sprawy:

„Na początku bieżącego roku po rozmowach z przedszkolankami zajmującymi się moim synem, postanowiłem postarać się o opinię psychologiczno-pedagogiczną aby uzyskać pewność czy moje dziecko może podjąć już naukę w pierwszej klasie czy też dla jego dobra powinno zostać odroczone o rok. Od pracowników dowiedziałem się, że aby dziecko mogło kontynuować nauczanie przedszkolne w obecnym przedszkolu musi uzyskać opinie do końca marca, czyli w terminie w którym odbywa się rekrutacja do przedszkola. Jeżeli nie w tym terminie nie dopełnię tego obowiązku moje dziecko z braku miejsc w przedszkolu, może mieć „losowany” nowy przydział w zupełnie innej placówce. W miesiącu lutym zadzwoniłem do Brzeskiej poradni Psychologiczno -Pedagogicznej w celu ustalenia terminu pierwszej z wizyt potrzebnej do uzyskania opinii. Termin pierwszej wizyty został ustalony na koniec miesiąca kwietnia. Aby oszczędzić mojemu dziecku niepotrzebnego stresu związanego z możliwą zmianą przedszkola, przedszkolankę, oraz aby nie rozdzielać go ze siostrą uczęszczającą do młodszej grupy, postanowiłem zrobić wszystko co się da aby uzyskać opinie przed końcem miesiąca marca. Rozmawiając z innymi rodzicami dowiedziałem się że wszyscy zgłaszają się po

opinie do prywatnej przychodni w Bochni. Postanowiłem zadzwonić tam i uzyskać termin pierwszej wizyty za dwa tygodnie a drugiej po kolejnym tygodniu. Każda z tych wizyt kosztowała mnie po sto złotych, natomiast sama opinia była wydana bezpłatnie. W bardzo szybkim terminie otrzymałem profesjonalną opinie która pokrywała się z opinią przedszkolankę i nas – rodziców. Najgorsze w całej sytuacji było to, że z jednej strony nie mogłem uzyskać opinii w Brzeskiej poradni, przecież istniejącej w tym celu, musiałem płacić 200 złotych za uzyskanie opinii oraz ciągła groźba że jeżeli ja nie zdążę to moje dziecko zostanie oddelegowane do innego przedszkola.”

Podsumowując chciałbym powiedzieć, że przeprosiny należą się tym rodzicom, którzy musieli płacić duże pieniądze za konsultacje swoich dzieci w celu uzyskania opinii w sprawie odroczenia spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko.

Byłbym mocno nie w porządku, gdybym problem zgłaszany przez rodziców przemilczał lub pominął, dlatego moim celem było przede wszystkim zwrócenie uwagi brzeskim władzom oświatowym, w tym również innym instytucjom, że rodzice dzieci 6-cio letnich mają problem w dostępie do bezpłatnych konsultacji.

Wydaje mi się, iż wystosowane oświadczenie wynika z nadinterpretacji i z niezrozumienia problemu, jaki chciałem poruszyć.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Brzesku
Krzysztof Ojczyk

Odeszli w marcu

Stanisława Baniak (89) – Bucze
Antoni Baran (61) – Brzesko
Kazimierz Cebula (66) – Jadowniki
Urszula Czernecka (55) – Jadowniki
Marian Drewniak (69) – Brzesko
Krzysztof Frankowicz (43) – Poręba
Spytkowska
Maria Gibała (86) – Mokrzyśka
Michał Habryło (74) – Brzesko

Janina Janawa (81) – Brzesko
Weronika Kania (87) – Jasień
Stanisława Kądziołka (79) – Brzesko
Lucyna Kokoszka (63) – Brzesko
Władysław Krystian (70) – Jasień
Stefan Małajewicz (74) – Brzesko
Daniela Markowicz (80) – Brzesko
Michalina Nalepka (92) – Poręba
Spytkowska
Stanisław Nowak (72) – Jadowniki

Stanisława Płacheta (70) – Sterkowiec
Marian Ropek (78) – Brzesko
Danuta Sala (59) – Jadowniki
Józef Soból (66) – Brzesko
Jadwiga Solak (79) – Brzesko
Stanisława Węglarz (87) – Poręba
Spytkowska
Bożena Witek (63) – Okocim
Stanisław Wójcik (84) – Szczepanów

Szkoła Muzyczna I stopnia w Brzesku

Szkoła Muzyczna I stopnia w Brzesku rozpoczęła nabór kandydatów zainteresowanych podjęciem nauki w kolejnym roku szkolnym. Szkoła działa w naszym mieście już trzeci rok. Została powołana uchwałą Rady Miejskiej z dnia 23.11.2011 i rozpoczęła działalność 1.09.2012. Mieści się w budynku PSP nr 2 przy ul. Królowej Jadwigi 18. Obecnie zatrudnia 25 nauczycieli i kształci muzycznie 152 dzieci z Brzeska i okolic. Uczniowie klas I-III uczą się gry na fortepianie, skrzypcach, altówce, wiolonczeli, gitarze, flecie poprzecznym, oboju, klarncie trąbce, saksofonie, akordeonie i perkusji. Placówka oferuje edukację w dwóch cyklach kształcenia: 6-letnim, przeznaczonym dla dzieci rozpoczynających naukę w wieku 5-10 lat oraz 4-letnim, dla uczniów rozpoczynających naukę między 8 a 16 rokiem życia. Uczniowie szkoły muzycznej biorą udział w konkursach i przeglądach międzyszkolnych i ogólnopolskich. O tym, jak zdolna jest to młodzież, i jak dobrze kształcona, świadczy długa lista ich osiągnięć, zachęcająca inne uzdolnione muzycznie dzieci do podjęcia trudu nauki gry na instrumencie.

„Uczeń szkoły muzycznej” – to brzmi dumnie. Jednak decyzja o nauce w tej szkole powinna zostać dokładnie przemyślana, ponieważ będzie się wiązać nie tylko z dodatkowymi obowiązkami dla dziecka, ale również zmianą organizacji dnia dla całej rodziny. Wielu rodziców zadaje sobie pytania: Czy moje dziecko naprawdę tego potrzebuje, czy to chwilowy kaprys? Czy oprócz gry będzie się uczył innych przedmiotów? I po co one są potrzebne? Tak naprawdę ile godzin

dziennie (tygodniowo) spędzi w tej szkole? Wszystkie wątpliwości wyjaśnia **dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Brzesku, mgr Ilona Latocha-Dylewska.**

Zacznijmy od początku. Jak wygląda rekrutacja do szkoły?

Rodzice kandydatów składają kwestionariusze osobowe do sekretariatu szkoły do 31 maja, dokumenty można pobrać z naszej strony internetowej. W przypadku uczniów zainteresowanych grą na instrumentach dętych konieczne jest także zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych, a uczniowie, którzy nie mają jeszcze 6 lat, będą potrzebować opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Następnie odbywa się badanie przydatności, podczas którego komisja sprawdza zarówno uzdolnienia muzyczne kandydatów (słuch, poczucie rytmu, pamięć muzyczna), jak również predyspozycje do nauki gry na określonym instrumencie. O przyjęciu do szkoły decyduje punktacja zdobyta przez kandydata.

Gdy naukę rozpoczyna małe dziecko albo młodzież, wybór długości cyklu nauki jest oczywisty. Jednak rodzice dzieci w wieku 8-10 lat mogą mieć problem: który cykl będzie odpowiedni dla ich dziecka: 6-letni czy 4-letni?

Decyzję o nauce w określonym cyklu 4- lub 6-letnim podejmują rodzice, ale możemy doradzić w tej kwestii, rozpatrując indywidualną sytuację każdego kandydata będącego w wieku ok. 8-10 lat. Trzeba mieć na uwadze fakt, że w cyklu 6-letnim czas zajęć z instrumentu głównego w pierwszym, drugim i trzecim roku nauki jest krótszy niż w cyklu 4-letnim, ponie-

waż jest dostosowany do możliwości koncentracji dzieci młodszych. Rodzice podejmujący decyzję o nauce w danym cyklu często biorą pod uwagę również względy organizacyjne, plany na przyszłość, a zwłaszcza naukę w szkole podstawowej i gimnazjum.

Proszę przybliżyć różnice między cyklami. Jakie przedmioty realizowane są w kolejnych latach nauki i ile zajmują czasu?

Głównym przedmiotem jest **nauka gry** na wybranym instrumencie – spis instrumentów jest dostępny na naszej stronie internetowej. W cyklu 4-letnim zajęcia trwają 2 x 45 minut od I do IV klasy. W cyklu 6-letnim w klasie I zajęcia trwają 45 min. podzielone na 2 spotkania w tygodniu (ok. 20 + 25 min.). W klasie II i III 2 x 30 min., w klasie IV-VI 2 x 45 min.

Oprócz nauki gry na instrumencie, uczniowie mają obowiązek uczestniczyć w zajęciach tzw. ogólnomuzycznych, które prowadzone są w małych grupach, 12-osobowych. W I klasie cyklu 6-letniego są to np.: rytmika z kształceniem słuchu - 2 razy w tygodniu po 45 min. oraz zespół rytmiczny - raz w tyg. 45 min. W następnych latach ilość zajęć się zwiększa. W I klasie cyklu 4-letniego uczniowie uczęszczają na zajęcia takie, jak: podstawy kształcenia słuchu – 2 razy w tyg. po 45 min., zespół wokalny – 1 raz w tyg. po 45 min., w kolejnych latach nauki ilość zajęć się zwiększa o np. chór lub orkiestrę.

Podczas zajęć ogólnomuzycznych uczniowie uczą się m. in. zapisu klucza, wartości nut, metrum, znaków przykluczowych, ale także słuchają utworów, uczą się o kompozytorach, epokach muzycznych. Wszystkie zajęcia w szkole muzycznej łączą się: wiedza teoretyczna wykorzystywana jest podczas nauki gry na instrumencie.

Reasumując, ile czasu tygodniowo spędza uczeń w szkole muzycznej?

W I klasie cyklu 6-letniego jest to ok. 4 godzin tygodniowo, a w klasie V i VI – ok. 8 godz.

W klasie I cyklu 4-letniego jest to ok. 5 godz. w tygodniu, a w klasie IV – ok. 8 godz.

Jakie są koszty edukacji w szkole muzycznej?

Szkoła muzyczna jest nieodpłatna. **Czy uczeń musi posiadać własny instrument, żeby móc rozpocząć naukę?**

Dzieci mogą korzystać z instru-



mentów szkolnych, które wypożyczają.

W szkole muzycznej także są oceny, świadectwa?

Oczywiście. Oceny w skali 1-6, świadectwa na zakończenie roku.

Jak rodzice mogą sprawdzić, czy ich dziecko czyni postępy w muzycznej edukacji?

Rodzice mogą być obserwatorami podczas zajęć nauki gry na instrumencie i poprzez stały kontakt z nauczycielem sprawdzają postępy w nauce swojego dziecka. W początkowym etapie nauki nawet jest to wskazane, żeby rodzice w takich zajęciach uczestniczyli. Bardzo ważne dla ucznia jest wsparcie rodziców i ich obecność podczas wszystkich występów.

Czy trudno jest pogodzić naukę w szkole muzycznej ze zwykłą szkołą?

To jest możliwe, ale niełatwe. Kwestia dobrej organizacji. Obecnie rodzice zapisują dzieci na wiele dodatkowych zajęć. Jeżeli ktoś zapisuje dziecko do szkoły muzycznej, powinien rozważyć, czy te „inne” dodatkowe zajęcia powinny być aż tak liczne... Wszystko zależy od motywacji, czemu ma służyć nauka w szkole muzycznej.

Dlaczego warto podjąć naukę w szkole muzycznej?

Dlatego, że to bardzo rozwija. Uwrażliwia. Bo tu cały czas stykamy się z tym, co jest piękne. Muzyka odzwierciedla nasze samopoczucie, uczucia, może być wykorzystana jako podkład do tekstu, obrazu. Podstawą działalności szkoły muzycznej jest umuzykalnianie. To rozszerza dziecku horyzonty, daje większą możliwość wyboru dalszego kształcenia. Są dzieci, które pragną poświęcić się muzyce, mieć możliwość kontynuowania nauki w szkole muzycznej II stopnia (najbliższa w Bochni, Tarnowie, Krakowie). Oprócz tego systematyczna nauka gry na instrumencie rozwija obie półkule mózgowe, poprawia pamięć, koncentrację.



Uczniowie muszą również prezentować swoje umiejętności podczas audycji, koncertów szkolnych, konkursów. Każdy taki występ to wyzwanie, bo dziecko musi zmierzyć się ze stresem, treścią sceniczną. Dzięki temu uczniowie uczą się, jak się zachować podczas wystąpień publicznych, przełamują nieśmiałość.

Szkola muzyczna ma już trzy lata. Jak Pani podsumuje ten okres?

Jestem dyrektorem drugi rok. Pierwszym dyrektorem była pani Agnieszka Tęczar, która rozpoczęła działalność szkoły. Oprócz pełnienia funkcji dyrektora szkoły, jestem też nauczycielem gry na wiolonczeli i muzykiem. Każdemu mojemu uczniowi chcę przekazać jak najwięcej wiedzy, aby dać możliwość jak najlepszego rozwoju. Jako dyrektor szczególnie mam na uwadze, by uczniowie i nauczyciele mieli jak najlepsze warunki pracy, możliwość występów. Mam przyjemność pracować z pasjonatami. Nauczyciele są bardzo dobrze wykształceni. Oni tak naprawdę tę szkołę stworzyli, większość z nich pracuje tu od początku. To grupa osób, które z wielkim zapałem i zaangażowaniem wykonują

swoją pracę i to widać, bo inaczej nie byłoby takich efektów. Mają sukcesy i świetny kontakt z uczniami. Cały czas coś się dzieje. Planowane są remonty celem poszerzenia bazy dydaktycznej. Jeszcze nie mamy „pełnej szkoły”, dopiero uczniów klas I-III i w związku z tym tradycja tej szkoły dopiero się tworzy. Staramy się jak najczęściej zaznaczać naszą obecność, pokazywać, że jesteśmy. Osiągnięcia szkoły i sukcesy naszych uczniów systematycznie udostępniamy na naszej stronie www.sm.brzesko.pl oraz na fb.

Dlaczego warto? – opinie uczniów Szkoły Muzycznej w Brzesku.

Julka (1): - Warto, ponieważ można rozwijać swoje zdolności w kierunku muzycznym i później to wykorzystać w dorosłym życiu.

Karol: - Zawsze muzyka się przydaje. Można odreagować różne stresi, wręcz wyżyć się, a umiejętności przydadzą się w dalszym życiu.

Julka (2): – Życie jest ciekawsze, poznaję nowych kolegów, chciałabym się nauczyć czegoś więcej niż moi rówieśnicy, mam pomysł na życie.

**Sabina Jakubowska
fot. Beata Kądziołka**



Finał projektu

„Silni, gdy jesteśmy razem!” to hasło przyświecające projektowi realizowanemu przez uczniów Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka w Brzesku. Jego finał miał miejsce 26 marca 2015 r. w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym.

Publiczność obejrzała program artystyczny, którego fabuła została oparta na dziełach literatury polskiej oraz fragmentach powieści filozoficznej „Mały Książę” Antoine’a de Saint Exupery’ego. Sztuka zaprezentowana przez gimnazjalistów dotyczyła tak ważnych i uniwersalnych prawd, jak miłość, przyjaźń czy troska o drugiego człowieka.

Podczas uroczystości przedstawiono wyniki konkursów zorganizowanych w ramach projektu „Silni, gdy jesteśmy razem. PG2 stawia na rodzinę!”, a zwycięzcy otrzymali z

ręk wicedyrektor PG nr 2 w Brzesku Jadwigi Zaczyńskiej dyplomy oraz nagrody.

Uroczystości towarzyszyła wystawa podsumowująca konkursy: fotograficzny „Najstarsze zdjęcie w rodzinnym albumie” oraz plastyczny: „W krzywym zwierciadle”.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brzesku wraz z rodzicami i terapeutami, Burmistrz Brzeska – Grzegorz Wawryka, dyrekcja PG nr 1 oraz PG nr 2 w Brzesku, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury - Małgorzata Cuber, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej – Maria Marek, przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzesku oraz młodzież wraz z rodzicami i nauczycielami.

Organizatorzy projektu serdecznie dziękują Państwu Angelice Grabskiej-Czyżyckiej i Piotrowi Czyżykiemu, Państwu Marii i Ignacemu Lisom, Towarzystwu

Gimnastycznemu „Sokół” w Brzesku, uczestnikom, terapeutom oraz kierownikowi Warsztatu Terapii Zajęciowej, dyrekcji Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury - Małgorzacie Cuber, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej - Marii Marek, Małgorzacie Pikulskiej-Babraj, Krzysztofowi Szydłowskiemu za nieocenione wsparcie podczas organizacji projektu „Silni, gdy jesteśmy razem. PG2 stawia na rodzinę” oraz uczniom, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego niezwykłego wydarzenia.

Projekt „Silni, gdy jesteśmy razem. PG2 stawia na rodzinę!” został zorganizowany przez zespół nauczycieli specjalistów Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku: Elżbietę Fitrzyk, Joannę Wolańską-Sitarz, Andżelikę Wojtas, Katarzynę Kna-gę, Katarzynę Michoń, Katarzynę Tarczoń, Annę Cieślak i Paulinę Soból.

E.F.

fort.kolor

Kolejny sukces „Zielonki”

Uczennice klasy 4G Monika Kopeć oraz Justyna Gurgul zajęły I miejsce w VIII Wojewódzkim Konkursie Wiedzy i Umiejętności Gastronomicznych. Dodatkowo Justyna Gurgul zdobyła nagrodę w kategorii „Najlepszy wynik testu”. Równie wysoki wynik w teście uzyskała Monika Kopeć, różnica dotyczyła minimalnie późniejszego czasu oddania testu. Uczennice przygotowywały się do konkursu pod opieką Krystyny Kaim oraz Sylwii Smagi-Olchawy. Wygrana cieszy nas

bardzo, ponieważ po raz trzeci z rzędu pokonaliśmy pozostałe szkoły.

Konkurs zgromadził najlepszych uczniów z małopolskich szkół, którzy zaprezentowali swoje umiejętności w temacie **„Polska gościnność na weselnym stole - Stół dla nowożeńców”**. Został zorganizowany w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Wojniczu we współpracy z Samorządowym Centrum Edukacji w Tarnowie pod patronatem Starosty Powiatu tarnowskiego, Agencji Rynku Rolnego OT Kra-

ków oraz Stowarzyszenie Małopolskich Kucharzy i Cukierników.

Konkurs składał się z części pisemnej oraz praktycznej, w czasie której uczniowie przygotowywali stół dla nowożeńców, uwzględniając w aranżacji stołu oraz w menu elementy polskiej gościnności oraz produkty z listy Certyfikowanych Produktów Tradycyjnych i Regionalnych.

Do konkursu przystąpiły dwuosobowe drużyny reprezentujące szkoły gastronomiczne z powiatów: tarnowskiego, nowosądeckiego oraz miasta Bochni i Brzeska.

Krystyna Kaim



fort. arch. ZSP 2 w Brzesku

Zwyczaj „otwierania szkoły” dla wszystkich zainteresowanych jest wspaniałą okazją do odwiedzenia swojej podstawówki i pokazania kolejnym pokoleniom, gdzie rodzice zdobywali wiedzę. Takie powroty zawsze sprawiają dużą przyjemność, zwłaszcza, gdy pomagają oswoić strach przed nieznanym. Rodzice stają się dla swoich dzieci, a przyszłych uczniów naszej szkoły, przewodnikami po miejscu, w którym zawiązywać się będą nowe przyjaźnie i rozwijać pasje. Dlatego nie dziwi, że kolejny raz wielu chętnych skorzystało z zaproszenia dyrekcji i nauczycieli, by 12 marca spędzić wspólnie popołudnie w murach Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku.

Zanim rodzice rozeszli się do klas, mogli w sali gimnastycznej obejrzeć spektakl przygotowany przez Koło Teatralne Języka Angielskiego pt. „Little Red Riding Hood”. Zaraz po nim miało miejsce ślubowanie uczniów przygotowane przez ich dwie opiekunki: Gabrielę Dziegiecką i Anetę Malik. Podczas uroczystości obecna była komendantka hufca hm. Maria

Dzień otwarty w PSP 3



fot. M. Czapkowicz

Tyka, a dość liczne grono „Odkrywców Marzeń i Gwiazdnych Poszukiwaczy” wspierali zgromadzeni w sali rodzice.

Spacerując szkolnymi korytarzami, mogliśmy podziwiać przygotowane wcześniej „wizytówki” klasowe. Uczniowie prezentowali na nich swoje osiągnięcia, wspólne działania, ważne wydarzenia albo własnoręcznie wykonane prace. Towarzyszyły im wielobarwne fotografie.

Lekcje otwarte, na które wejść mógł każdy chętny, prowadzone były we wszystkich klasach. Ich tematyka była różnorodna. Dotyczyła edukacji polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej, ekologicznej itp. Obok zajęć plastycznych odbywały się konkursy i pokazy, nie zabrakło również prezentacji multimedialnych. Warto nadmienić, że rodzice włączali się we wspólne działania i razem z dziećmi świetnie się bawili.

Na zakończenie mogliśmy podziwiać naszą utalentowaną młodzież. Zwycięzcy w wielu konkursach muzycznych wykonali piosenki nie tylko po polsku, ale również zaśpiewali je w języku angielskim. Swoje umiejętności zaprezentowali również członkowie szkolnego koła teatralnego MISZMASZ. Szkołę opuszczaliśmy pełni wrażeń i pozytywnej energii.

Iwona Krzysztof



W brzeskiej Dwójce (PSP nr2) od początku bieżącego roku szkolnego realizowany jest ogólnoszkolny projekt ph. „Tropiciele wiedzy”. Podzielony jest on na cztery etapy wytyczone przez pory roku.

W ramach realizacji trzeciego etapu projektu „Przyroda budzi się do życia” w piątek 20 marca 2015r. dzieciaki klas 1-3 barwnym korowodem przeszły ulicami miasta. Wcześniej każdy uczestnik parady własnoręcznie zaprojektował i wykonał wiosenny strój lub jego element.

Na Placu Kazimierza wspólnym, gromkim i radosnym okrzykiem dzieci powitały wiosnę. Przecież wszyscy za nią już bardzo tęsknimy. I tylko Marzanny nie mogły symbolicznie w Uszwicy utopić, bo trzeba nam pamiętać o ekologii. Wystarczyło magiczne „A kysz” i możemy spokojnie czekać na ocieplenie w naszym mieście. **AP**

Powitanie wiosny



fot. E. Bukowicz

Zakładowa Liga Kręglarska

W sobotę 7 marca zakończone zostały półroczne zmagania w ramach Zakładowej Ligi Kręglarskiej. Była to już 4 edycja, w której wzięło udział 12 drużyn. Każda drużyna składająca się z 4 zawodników, rywalizowała między sobą w 20 kolejkach meczowych. Zawodnicy wykonywali po 60 rzutów do pełnych. Suma 3 najlepszych wyników w drużynie dawała wynik drużyny, który był przeliczany na punkty. O najwyższy stopień na podium rywalizowały ekipy: MARSELL Odzież i Osiedle Brzezowieckie. Jak się okazało w ostatniej kolejce bezkonkurencyjni byli kręglarze z teamu MARSELL i to oni świętowali zwycięstwo w całym rozgrywkach. Drugie miejsce zajęli kręglarze z drużyny Osiedle Brzezowieckie, a trzecie miejsce na podium zajęli zawodnicy z ekipy 9 TEAM. W klasyfikacji indywidualnej kobiet pierwsze miejsce zajęła Ewelina Wojnowska (Pizzeria Soprano), drugie miejsce Katarzyna Pacewicz – Pyrek (Urząd Miasta), a



trzecie Anna Peters – Musiał (BOSiR Basen). W klasyfikacji mężczyzn pierwsze miejsce wywalczył Krzysztof Soból (Osiedle Brzezowieckie), drugie miejsce Mariusz Biel (Osiedle Brzezowieckie), a trzecie miejsce Marcel Kociołek (MARSELL Odzież). Organizatorem Zakładowej Ligi Kręglarskiej był BOSiR Brzesko. W

imieniu dyrektora BOSiR, dekoracji najlepszych kręglarzy w sezonie 2014/2015 dokonał radny miejski Krzysztof Stępak.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w rozgrywkach, zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zapraszamy na kolejną edycję.

BOSiR

Ze sportowych aren

Szachy

Tradycyjnie Olkusz gościł najlepszych młodych szachistów z całej Małopolski, którzy walczyli o miano mistrza województwa w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady. Spośród reprezentantów gminy Brzesko najbardziej wartościowy wynik uzyskał **Wojciech Urbański** z Publicznego Gimnazjum w Jadownikach, który w swojej kategorii wiekowej zajął 8. miejsce. W tej samej kategorii Paweł Lechowicz (PG 1 Brzesko) wywalczył 25. miejsce, a Tomasz Chmielarz (PG Jadowniki) 41. miejsce (startowało 45 zawodników). W Gimnazjady dziewcząt Karolina Kopacz była 35. (startowały 44 szachistki). W IMS chłopców w stawce 55 graczy 19. miejsce zajął Oliwier Klimczak (SP 2 Brzesko), wśród dziewcząt Alicja Lechowicz (SP 3 Brzesko) zajęła 18. miejsce, a Kornelia Kłos (SP Mokrzyńska) 40. miejsce.

Tenis stołowy

Po raz kolejny dały o sobie znać **Aleksandra Pytel** i **Eliza Milewska**,

które potwierdziły swoją dominację w tenisie stołowym na szczeblu Małopolski. Uczennice Szkoły Podstawowej nr 2 w Jadownikach po raz czwarty wywalczyły pierwsze miejsce w wojewódzkich finałach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które rozegrane zostały w Zakliczynie. W ten sposób wywalczyły awans do Mistrzostw Polski, które odbędą się 22 i 23 maja w Rawie Mazowieckiej. Podopieczne **Jana Chrabąszcza** w drodze po mistrzowski tytuł rozegrały siedem spotkań, wygrywając wszystkie bez straty seta. Wcześniej obie startowały w zawodach indywidualnych. Aleksandra Pytel wywalczyła w nich brązowy medal, a Eliza Milewska była piąta. Startowało 36 pingpongistek.

Siatkówka

W hali sportowej Zespołu Szkół w Czchowie rozegrany został turniej siatkówki dziewcząt w ramach Powiatowej Gimnazjady. Pierwsze miejsce zajęły siatkarki Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku,

które w finale po dramatycznej walce pokonały 2:1 PG Przyborów. Mistrzynie powiatu zrewanżowały się tym samym przyborowiankom za wcześniejszą przegraną 1:2 w fazie eliminacyjnej. Gimnazjalistki z Brzeska wygrały ponadto 2:1 z PG Iwkowa i 2:0 z PG Czchów (w półfinale). Również w Czchowie o tytuł mistrza powiatu walczyli gimnazjaliści. Bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy z PG Jadowniki, którzy bez straty seta pokonali kolejno PG Zaborów, PG Czchów, PG Tymowa i PG Łysa Góra. W mistrzostwach powiatu brzeskiego szkół podstawowych zarówno w rywalizacji dziewcząt jak i chłopców triumfowały zespoły reprezentujące SP 2 Brzesko.

Piłka ręczna

Hala sportowa Zespołu Szkół w Borzęcinie była areną zmagania o mistrzostwo gimnazjów (chłopcy) w piłce ręcznej. Tytuł wicemistrzowski wywalczyła drużyna PG Jadowniki, która w finale uległa 2:4 PG Borzęcin. Wcześniej, w fazie grupowej jadowniczanie wygrali z gospodarzami 12:7, pokonali 13:5 PG Bielcza i przegrali 6:11 z PG Wola Debińska. W półfinale zwyciężyli 8:4 z PG Wojakowa.

PRUD

do nabycia w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, plac Targowy 10

25 zł

bilety w cenie

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zaprasza

KONCERT ŻYCZEŃ Z WIEDNIA

*

Krakowska Orkiestra Salonowa

Gościnnie:

Anna Leśniewska - sopran

Andrzej Lenart - baryton

24 kwietnia, godz. 19:00
Regionalne Centrum Kulturalno - Biblioteczne
w Brzesku, plac Targowy 10

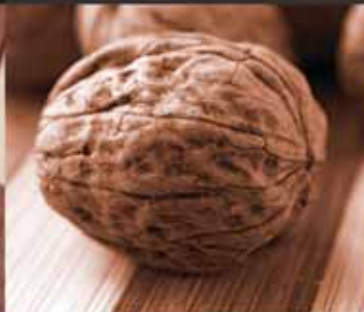
MPEC Sp. z o.o.
Brzesko

SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku

32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,

e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

SKORZYSTAJ Z WIOSENNYCH OKAZJI



Oferta rat 0% obejmuje wszystkie modele z serii LC

Promocja ważna do 15.06.2015 r.
lub do wyczerpania zapasów.

SPRAWDŹ POZOSTAŁE PROMOCJE

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

**R-BUD: Bochnia: ul. Partyzantów 7
tel.: 14/ 611 58 90, kom: 661 921 885
Brzesko, ul. Głowackiego 56
tel.: 14/ 686 35 60, kom: 553 544 664**

 **Husqvarna®**